Iwan ma już pracę str. 9.	Działka pod bloki już jest str. 14.	Strzeleczki też pomagają str. 8.
Kurierzy dobra str. 6.	Widziane ze Lwowa str. 7.	Ramię w ramię w obliczu wojny! str. 4.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

8 marca 2022 r. Nr 10 (1243)

Cena: 3 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

LIDER wśród gazet lokalnych w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

BENO NOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Szczegóły na str. 3.

Przyjęliśmy już pół tysiąca osób

Liczba uchodźców (zarejestrowanych) przybyłych na teren powiatu krapkowickiego przekroczyła już w niedzielę 6 marca 480 osób. I wciąż rośnie, choć przygotowana baza lokalowa jest już niemal w 100 procentach zapełniona. Pytanie: co dalej? Fala Ukraińców uciekających przed wojną przybiera na sile i muszą znaleźć gdzieś schronienie. Czy teraz przyszedł już czas na udostępnianie sal gimnastycznych i domów kultury?

Tłum uchodźców oczekujący na transport do Polski we Lwowie.

To jak dramatycznie wygląda exodus po stronie ukraińskiej, opisujemy w przejmującej rozmowie z wolontariuszem pracującym we Lwowie – Mike'm Wysockym – krapkowiczaninem z pochodzenia od lat mieszkającym w Anglii (czytaj str. 7). Po naszej stronie jest wielki zryw pomocy, nie ma praktycznie miejscowości, gdzie by go nie było. Przyjęcia uchodźców koordynują służby starostwa powiatowego, ale sygnalizują już (podobnie jak służby kryzysowe gmin), że miejsca dla Ukraińców zaczynają się kurczyć. Nic dziwnego: według oficjalnych komunikatów 6 marca ogólna liczba uchodźców przybyłych do Polski przekroczyła milion. I każdego dnia przez granicę przechodzi coraz więcej osób, odbywa się to coraz sprawniej i szybciej.

Dokończenie na str. 3.

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Razem dla Ukrainy
Разом за Україну

Bezpłatna obsługa finansowa dla mieszkańców Ukrainy w tym m.in.
0 zł za otwarcie i prowadzenie rachunku w PLN oraz Euro
0 zł za wydanie oraz użytkowanie kart płatniczych
0 zł za przelewy krajowe oraz zagraniczne w tym do Ukrainy

Безкоштовні фінансові послуги для резидентів України, в т.ч.
0 злотих за відкриття та ведення рахунку в злотих та євро
0 злотих за видачу та використання платіжних карток
0 злотих на внутрішні та іноземні перекази, у тому числі в Україну

BANK SPÓŁDZIELCZY w Krapkowicach
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 12
tel. (077) 466 14 91
www.bskrapkowice.pl

OPTYKAn SROKA
KRAPKOWICE ul. Opolska, ul. Prudnicka
ZDZIESZOWICE ul. Chrobrego
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

Najpierw pili, potem ją potrącił

Z wypadków nigdy śmiać się nie należy, ale bywa, że okoliczności jakiegoś zdarzenia są tak kuriozalne, że szokują. Tak było w przypadku potrącenia pod kościołem w Gogolinie, do jakiego doszło w piątek 4 marca.

Jak to często bywa, zawinił alkohol. Para mieszkańców Gogolina (mężczyzna w wieku lat 32 i kobieta lat 46) wieczorową porą świętowała zakończenie tygodnia, pijąc razem alkohol. W pewnym momencie doszli do wniosku, że trzeba byłoby przeparkować samochód, który stał na chodniku w okolicy kościoła. Poszli zrobić to we dwójkę. Za kierownicą volkswagena zasiadł 32-latek. Kobieta zajęła miejsce pasażera, ale po chwili postanowiła jednak wysiąść. Pech chciał, że mężczyzna tego nie zauważył i ją potrącił. 46-latka znalazła się pod podwoziem, wskutek czego doznała rany szarpanej. Zrobiło się zamieszanie, na miejsce wezwano karetkę. Konieczna była pomoc chirurga, w związku z czym zdarzenie zakwalifikowano jako wypadek.

Przybyli na miejsce policjanci przebadali sprawcę zdarzenia na zawartość alkoholu w organizmie i jak się okazało, miał go ponad 2,5 promila. Co więcej, wyszło na jaw, że mężczyzna nie posiada prawa jazdy.

- W tej sytuacji 32-latek będzie odpowiadał za popełnienie dwóch przestępstw oraz wykroczenia – wylicza starszy sierżant Dominik Wilczek. - Przestępstwem jest kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, a także spowodowanie wypadku, a kierowanie autem pomimo braku uprawnień to wykroczenie.

(bes)

9 771505 486071 10
ISSN 1505-4861

STACJA PALIW GROTRANS
24/7
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201
501 472 383

DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

eprasa.pl 4bd9df9899

Pijany kierowca zatrzymany w pościgu

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 28 lutego po godzinie 18.00. Szalona pogoń rozpoczęła się w Dębinie, a zakończyła w Mosznej na płocie…

Pijanego pirata ścigali prudniccy policjanci z ruchu drogowego. Kierowca hondy zwrócił ich uwagę, gdyż przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o ponad 30 km/h. Próbowali auto zatrzymać do kontroli, ale mężczyzna siedzący za kierownicą zignorował sygnały. Przeciwnie: dodał mocno gazu i zaczął uciekać. Mundurowi ruszyli więc za nim radiowozem z włączonym „kogutem".

Pościg zakończył się po kilkunastu minutach w Mosznej na ulicy Wiejskiej. Zanim honda zatrzymała się, uderzyła w ogrodzenie posesji, odbijając się od niej. Silna woń alkoholu wydobywająca się z ust zatrzymanego kierowcy pozwoliła policjantom odgadnąć, czemu uciekał, a badanie alotesterem tylko to potwierdziło: 43-latek miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Mieszkaniec powiatu krapkowickiego na początek stracił prawo jazdy, ale to dopiero początek konsekwencji. Będzie odpowiadał przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymanie się do kontroli. Za takie przestępstwa grozi mu nawet do 5 lat więzienia oraz minimalnie 5 tys. złotych grzywny.

(bes)

Plama oleju na ćwierć kilometra

Do kłopotliwego zdarzenia doszło 2 marca w Gogolinie. Strumień rozlanego oleju ciągnął się przez większość ulicy Powstańców, przez co musiała zostać zamknięta i oczyszczona.

Służby ratunkowe zostały powiadomione o zdarzeniu 10 minut przed godziną 12.00. Jak się okazało, w samochodzie ciężarowym doszło do awarii układu hydraulicznego, w wyniku której wyciekło 150 litrów oleju hamulcowego. Jego strumień ciągnął się na długości 250 metrów i niemal na całej szerokości drogi, stanowiąc zagrożenie dla poruszających się pojazdów. Ulicę zamknięto i płyn został usunięty przy pomocy sorbentu.

Na miejsce zadysponowano strażaków zawodowych z PSP Krapkowice oraz ochotników z OSP Gogolin, a także policję i służby zarządcy drogi.

Śliska plama ciągnęła się na długości 250 m.

(bes), fot. (OSP Gogolin)

Nowy taryfikator „kosi" portfele

Chodzi oczywiście o taryfikator mandatów i kary za przekroczenia prędkości. Choć od początku roku drastycznie poszły one w górę, nie odstrasza to piratów i wciąż znajdują się nowi chętni, by zasilić budżet państwa.

Krapkowicka grupa SPEED 3 marca zatrzymała dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli dopuszczalną prędkość. 43-letni kierowca citroena na obszarze zabudowanym pędził z prędkością 123 km/h. Mieszkaniec powiatu prudnickiego dwukrotnie przekroczył dopuszczalną prędkość w miejscowości Pietna, dodatkowo wyprzedzał też inne pojazdy na przejściu dla pieszych. Według nowego taryfikatora został ukarany mandatem karnym w wysokości 4 tys. zł, a jego konto zasiliło 20 punktów karnych. Za przekroczenie prędkości o 73 km/h na obszarze zabudowanym stracił też swoje uprawnienia do kierowania na 3 miesiące.

Drugi pirat – 52-letni mieszkaniec Krapkowic pędził przez Obrowiec drogą wojewódzką 423. Na obowiązującej „pięćdziesiątce" miał na liczniku 108 km/h. Na jego konto wpłynęło 10 punktów karnych, mandat wyniósł 1,5 tys. zł.

(bes)

Pani

Kornelii Tomala

i całej Rodzinie

Wyrazy szczerego współczucia

i głębokiego żalu z powodu śmierci

MATKI

składają

Zarząd i pracownicy firmy

Multiserwis Sp . z o.o.

Panu

Wernerowi Donitza

oraz najbliższej rodzinie, krewnym

i znajomym

wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

oraz Koleżanki i Koledzy

ze Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

TYGODNIK Krapkowicki

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczerbaniewicz, e-mail: b.szczerbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Magdalena Nowak, Michał Mandola, Małgorzata Łyczak tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - kierownik działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 4bd9df9899

Dokończenie ze str. 1.

Przyjęliśmy już pół tysiąca osób

„Właśnie kończą się miejsca udostępnione przez osoby prywatne i przygotowane przez gminy. Teraz możemy już tylko umieszczać kobiety z dziećmi w salach gimnastycznych na łóżkach polowych albo dmuchanych materacach…” – poinformował na Facebooku starosta Maciej Sonik.

Starosta z jednej strony bardzo dziękuje wszystkim zaangażowanym, ale z drugiej zwraca uwagę, że możliwości logistyczne w tym względzie zaczynają się wyczerpywać:

„Podjęliśmy wobec tych osób zobowiązanie. Te pół tysiąca osób - w większości kobiet i dzieci - musi na nas liczyć przez następne tygodnie i miesiące. Nie możemy ich zawieść. Ale to wymaga także naszej odpowiedzialności. Nie możemy zapewnić każdemu, kto chce znaleźć swoje miejsce w Polsce, domu w naszym powiecie. Polska to duży kraj. Nie musimy się ścigać na to, kto ma większe serce. Musimy zostawić sobie siły i zasoby na to, żeby zaopiekować się tymi, za których wzięliśmy pełną odpowiedzialność, którzy na nas liczą, bo nie mają nikogo innego. Wiem, że może ktoś z Was się oburzy na to, co napiszę, ale to nie jest WOŚP! Tu nie bijemy rekordów. Tu nie będzie wielkiego finału w niedzielę i nie będzie światełka do nieba. Mam nieustający szacunek do ludzi jeżdżących na granicę, biorących uchodźców do swoich domów. Ale jesteśmy 65-tysięcznym powiatem, nie kilkusettysięcznym miastem z wolnymi mieszkaniami komunalnymi…”.

Póki co (w momencie zamykania składu tego numeru gazety) w żadnej gminie nie podjęto jeszcze decyzji o otwieraniu dla uchodźców obiektów użyteczności publicznej takich jak hale sportowe, sale gimnastyczne czy domy kultury. Nie podjęto, bo nie ma łóżek, materacy itd… Samorządy zwlekają też z takimi decyzjami, bo oznaczać to będzie dezorganizację lekcji wf czy innych zajęć. Ale z taką koniecznością trzeba się liczyć. Są jednak też inne problemy logistyczne, jakie to za sobą pociągnie. Nagły wzrost ludności oznacza nie tylko konieczność ich wyżywienia i dystrybucji potrzebnych do życia artykułów. Dzieci będą potrzebować szkół i przedszkoli, dorośli potrzebować będą pracy, wszyscy – opieki zdrowotnej itp. Jest sporo dylematów do rozwiązania w trybie pilnym. Bo uchodźcy wciąż przyjeżdżają.

(bes), fot. archiwum prywatne – Mike Wysocky

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ
Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:
- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.
Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę
Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260
Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel.77 446 60 66,
Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT
MYJNIA PAROWA
GLOWING CAR
Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi
polerowanie lamp
pranie i czyszczenie tapicerki
oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
ozonowanie, dezynfekcja
dekontaminacja lakieru
przygotowanie do sprzedaży
aplikacja niewidzialnej wycieraczki
aplikacja powłok ceramicznych
renowacja skór
+48 601 539 366 Krapkowice, ul. 3 Maja 39A glowing_car_

Biura Poselskie Posła na Sejm RP
Katarzyny Czochara
zapraszają mieszkańców
PRUDNIK ul. Klasztorna 4
godziny otwarcia:
pon. 11³⁰-15³⁰
wt. 10⁰⁰-14⁰⁰
pt. 10⁰⁰-14⁰⁰
GŁUBCZYCE ul. Kościuszki 2
W sprawie umówień proszę dzwonić:
730 621 666 lub pisać:
kczochara.biuro@gmail.com
MASZ SPRAWĘ DO POSŁA? PRZYJDŹ!

USŁUGI BUDOWLANE
DWOEXPE Grzegorz Dworaczek
tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl
Oferta:
- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane

BENO
OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NIE CZEKAJ W KOLEJCE!
umów się na termin!
Gogolin, ul. Malińska 1 | 507 507 287

eprasa.pl 4bd9df9899

Rozmowa z wicestarostą Sabiną Gorzkullą i pełnomocnikiem ds. koordynacji pomocy uchodźcom z Ukrainy w powiecie krapkowickim Marii Studans.

Ramię w ramię w obliczu wojny

A.B. Dzisiaj Dzień Kobiet, miałyśmy rozmawiać o roli kobiet w samorządzie i trochę o lokalnej polityce, tymczasem przez ostatnie dni trudno Pani wygospodarować chwilę.

S.G. Lubię bardzo te nasze rozmowy z okazji Dnia Kobiet, bo one pozwalają mi zawsze opowiedzieć o tym, co dla mnie ważne, co robię na co dzień. Trochę o pracy, trochę o zwyczajnych „babskich sprawach", bo oprócz pędzącego ciągle gdzieś samorządowca, fajnie być też kobietą, mamą. Moje życie prywatne nie odbiega niczym od życia naszych mieszkanek. Te same rozterki, smutki, kłopoty. O polityce nie chcę rozmawiać, bo nigdy nie czułam się politykiem, nadal nim nie jestem i nie planuję być. W sercu mam głęboko samorząd, tutaj się realizuję od lat i chcę, żeby tak zostało. Jestem otwarta na współpracę, rozmawiam z każdym, nawet jeśli się czasem bardzo różnimy. Powiat krapkowicki to nasze wspólne sprawy, podziały i kłótnie nie są nam potrzebne. Ostatnie dni pokazują, że warto razem współpracować, wspierać się, szukać dobrych rozwiązań i dzielić się nimi z innymi. Udało nam się zrobić wiele dobrego dla naszych mieszkańców podczas pandemii, ale też dla mieszkańców całego województwa, dziś mamy tak skoordynowane między sobą działania związane z uchodźcami, że miło jest, jak możemy się podzielić tym z innymi kolegami i koleżankami w samorządach.

A.B. Naszej rozmowie towarzyszy Marii, bo chciała Pani, żeby ta rozmowa odbyła się z jej udziałem. Ramię w ramię w obliczu wojny?

S.G. Znamy się tydzień, rozpoczęłyśmy współpracę po jednym krótkim telefonie i rozmowie w gabinecie starosty. Masha chciała bardzo pomóc swoim krajanom w obliczu tego, co się dzieje na Ukrainie, a nam to wsparcie - można powiedzieć - spadło z nieba. Oprócz znajomości języka, zna też mentalność osób, które do nas przybywają, co jest bardzo ważne dla sprawności naszego działania teraz. Mierzymy się tu z różnymi sprawami, z prostymi rzeczami związanymi z brakiem odzieży, żywności, ale też z ludzkimi tragediami. Masza ma na Ukrainie swoich rodziców, przyjaciół.

Sabina Gorzkulla i Marii Studans – na pierwszej linii działań pomocowych Ukrainie stoją kobiety.

A.B. Mari, pytanie do Ciebie. Kilka dni temu zostałaś powołana na pełnomocnika starosty ds. pomocy Ukrainie, koordynujesz między innymi wsparcie dla osób, które trafiają do powiatu krapkowickiego, z drugiej strony jak słyszymy - Twoja rodzina jest na terenach dotkniętych wojną. Czy w takiej sytuacji można w ogóle skupić się na pracy, na działaniu?

M.S. Rzeczywiście sytuacja jest bardzo trudna i nie da się całkowicie odciąć myśli od zagrożenia, w jakim są nasi bliscy, a w moim przypadku chodzi o rodziców, ale myślę, że każdy z nas - obywateli Ukrainy - w tych dniach stara się robić jak najwięcej, aby pomóc. Wyzwań jest sporo, bo osoby, które uciekają przed wojną, często przyjeżdżają z niczym, poza tym są wystraszone, towarzyszy im trauma. W całym tym dramacie to poczucie, że mogę coś zrobić - tak naprawdę jest jak terapia. Nie wyobrażam sobie, żebym mogła siedzieć z założonymi rękoma albo śledzić kolejne niepokojące doniesienia. Lepiej jest działać z nadzieją, że to w pewnym sensie uratuje komuś życie.

A.B. Powiat krapkowicki przyjął już 500 osób, to sporo, ale fala uchodźców może liczyć w Polsce nawet 3 mln osób, a więc na tym się nie skończy. Pojawia się więc pytanie - co dalej?

S.G. Wobec całego tego dramatu - widoku małych dzieci, które rozumieją, że dzieje się coś złego, ale do końca nie wiedzą co i wobec ich matek, które nie wiedzą, czy ich mężowie przeżyją wojnę, naprawdę trudno byłoby komuś odmówić pomocy. Od początku staramy się robić wszystko, co w naszej mocy, aby jak najwięcej osób miało przyjazne warunki, opiekę i wyżywienie. Z drugiej strony skala potrzeb jest tak ogromna, że nie mam wątpliwości, że sami nie damy rady. Koordynujemy nasze działania z gminami, ze służbami wojewody, ale jesteśmy 60-tysięcznym powiatem i musimy mieć świadomość, że podejmowane przez nas dziś decyzje będą miały swoje konsekwencje. Naprawdę pierwszy raz nie mogę się pogodzić z tym, że nie da się zapewnić każdemu takich warunków, żeby mógł w nich funkcjonować przez kolejne tygodnie, miesiące. Oczywiście zawsze możemy skorzystać z hal sportowych albo innych tego typu obiektów, ale nie mówimy o sytuacji tymczasowej - przejściowej, a o takiej, w której te osoby, które do nas przyjadą, będą mogły w miarę normalnie funkcjonować.

M.S. Ze swojej strony mogę tylko powiedzieć, że ta pomoc, której my, obywatele Ukrainy, doświadczamy z Polski, jest naprawdę wzruszająca. Dziękuję wszystkim za starania, za pomoc w transporcie z granicy, za przyjmowanie rodzin pod swój dach. Dziękuję starostwu i gminom za organizację pomocy. Dziękuję wszystkim, którzy mają tak dużo zrozumienia dla tej sytuacji. Kilka lat temu stałam przed wyborem, czy zamieszkać w Stanach Zjednoczonych, czy w Polsce wybrałam ten drugi kierunek i dziś cieszę się, że tutaj jestem, nie tylko dlatego, że mogę pomagać, ale dlatego, że chociaż serce bije dla Ukrainy, to Polska jest moim domem. Domem, w którym człowiek w potrzebie zawsze znajdzie schronienie.

eprasa.pl 4bd9df9899

Ruszyli z pomocą dla Iryny, byłej piłkarki Otmętu

Irina Karabiejnikowa, była piłkarka ręczna i trenerka KS Otmęt Krapkowice, to Ukrainka mieszkająca w zaatakowanym przez Rosjan Zaporożu. W internecie ruszyła zbiórka dla niej, ponieważ znajduje się w dramatycznej sytuacji.

Irina Karabiejnikowa wiele lat mieszkała w Polsce – przez pierwsze lata na Śląsku, potem w Krapkowicach. „Jej sytuacja jest dramatyczna. Zaatakowali miasto. Nie chcę myśleć, co czuje w takiej sytuacji. Ostatnią noc spędziła w piwnicy na siedząco. Została bez środków do życia, ma problemy z sercem i prawdopodobnie odetną prąd. Boi się jechać pociągiem do Polski. Przerwała pracę ze względu na stan wojenny. Pieniądze będą potrzebne na podstawowe środki do życia, nikt nie wie, kiedy ten koszmar się skończy" - pisze założycielka internetowej zbiórki, była piłkarka ręczna KS Otmęt Krapkowice.

Irina Karabiejnikowa to była piłkarka ręczna i trenerka KS Otmęt Krapkowice, teraz potrzebuje naszej pomocy.

Jedyną możliwością pomocy jest zbieranie datków. Jeśli ktoś wyjeżdża w te tereny, to proszony jest o kontakt, by móc zabrać ją do Polski, gdzie ma zapewnione lokum.

Do niedzieli (6.03) do godziny 20.30 udało się zebrać 3641 złotych, co jest prawie jej miesięcznym zarobkiem. Wkrótce pieniądze zostaną jej przekazane, ale zawsze można jeszcze wpłacać, wchodząc na stronę www.zrzutka.pl/es3vmb

(dodi), fot. zrzutka.pl

Kamykowóz też kursuje z pomocą

Mowa o busie będącym własnością Stowarzyszenia Sportowo-Rekreacyjnego Kamyki z Kamienia Śląskiego. Od ponad 8 lat woził on za darmo zawodników, ale i mieszkańców, a teraz transportuje dary na Ukrainę.

To nowa inicjatywa mieszkańców dwóch bratnich sołectw – Kamienia Śląskiego i Kamionka, którzy mocno zaangażowali się w akcję pomocową dla ogarniętej działaniami wojennymi Ukrainy. Mieszkańcy praktycznie już od samego początku rosyjskiej inwazji otworzyli swoje serca dla naszych wschodnich sąsiadów.

Kamykowóz kursuje teraz po nowej trasie.

Z parafią w Kamieniu Śląskim skontaktowali się zaprzyjaźnieni kapłani z diecezji lwowskiej i to do nich wysyłane są transporty darów, których było już kilka i mają być kolejne. Żywność, środki czystości, śpiwory, karimaty, koce, nagrzewnice i ciepła odzież trafiają głównie do domu pielgrzyma we Lwowie, który jest punktem tranzytowym dla uchodźców, a także do klasztorów pełniących podobną rolę. Pierwszy taki transport wyruszył już 28 lutego, potem były kolejne.

Kamykowóz dojeżdża do granicy (nie ma wjazdu na Ukrainę), następnie dary są stamtąd zabierane przez Ukraińców.

(bes), fot. sołectwo Kamień Śląski

Ostrzeżcie Ukraińców o syrenach

Ochotnicze straże pożarne w Polsce wystosowują apele do mieszkańców, którzy przyjmują pod swój dach uchodźców z Ukrainy, by wytłumaczyli im, dlaczego wyją syreny. Im kojarzy się to z wojną, przed którą uciekli.

„W związku z przybyciem do naszego powiatu mieszkańców Ukrainy uciekających przed wojną zwracamy się do Was z prośbą o przekazanie im istotnej informacji.

Na terenie powiatu funkcjonują jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, które są alarmowane do wszelkiego rodzaju zdarzeń przy użyciu syren alarmowych. Prosimy, przekażcie informację, że takie jednostki w ciągu dnia jak i nocy są alarmowane przy użyciu syren alarmowych.

Dla nas jest to sytuacja oczywista, natomiast dla nich może to być przerażające i może ich narazić na niepotrzebny dodatkowy stres, ponieważ mogą myśleć, że jest to sygnał wojenny, który ostrzegał ich przed niebezpieczeństwem w swoich miastach" – czytamy w treści apelu.

(dodi)

eprasa.pl 4bd9df9899

Kurierzy dobra

„Kórnica nie czeka, Kórnica działa” - to hasło od kilkunastu dni przyświeca miejscowym strażakom ochotnikom, którzy zaangażowali się w pomoc mieszkańcom ogarniętej wojną Ukrainy. W ekspresowym tempie dołączyli do nich spontanicznie mieszkańcy okolicznych miejscowości i nie tylko. To był impuls.

Chęć pomocy wypełniła serca strażaków z OSP Kórnica, ale też mieszkańców miejscowości – to żadna nowość, bo od lat organizują konwoje charytatywne. Tym razem nie czekali i zabrali się za pomoc Ukrainie. Zaczęło się od sprowadzenia rodzin kierowców jednej z okolicznych firm. Jeden z nich pojechał na Ukrainę, by zostać kurierem wojennym.

Dary trafiają bezpośrednio do instytucji i ludzi potrzebujących pomocy dzięki ukraińskiemu wojskowemu kurierowi.

Jak to działa?

Mieszkańcy regionu się mobilizują, przynoszą potrzebne dary, te są segregowane i pakowane, następnie ładowane na paki busów, a nawet TIR-ów i zawożone na granicę. Tam podjeżdża ukraiński kurier Yehven, odbiera dary i zawozi bezpośrednio do szpitali, szkół, obiektów wojskowych i innych instytucji, które bezpośrednio rozdysponowują je dla potrzebujących. W drodze powrotnej do granicy Yehven zabiera ukraińskie rodziny, które po przekroczeniu granicy mogą być już bezpieczne. To jednak nie wszystko. Polscy „kurierzy dobra” zawożą na granicę dary i czekają na rodziny, by zabrać je do naszego powiatu. Logistyka na najwyższym poziomie dopracowana do perfekcji.

Kiedy pojechaliśmy do strażaków 1 marca, byliśmy świadkami załadowywania pierwszego TIR-a. Wcześniej na granicę pojechało już prawie 10 busów. Od naszej wizyty doszły kolejne kursy. Tego dnia przyjechała także kolejna rodzina do Kórnicy, to Oksana z dwójką nastoletnich synów z Lwowa. Zamieszkają w Kórnicy na stałe.

- Wyjechaliśmy z 24 na 25 lutego, gdy wojna się zaczęła. Nie widzieliśmy tego koszmaru, który nadal trwa, ale moja mama została tam. Oni ukrywają się w piwnicach podczas alarmów, ale na razie nie chcą wyjechać. Jesteśmy wdzięczni Polakom za to, co robią dla nas – mówi wzruszona Oksana.

Pomaga każdy

Jana, Ukrainka, która z przyjaciółmi do Kórnicy przyjechała jako pierwsza, od razu postanowiła pomóc jako wolontariuszka.

- W moim mieście mieszkańcy zjednoczyli się i gotują dla wojskowych jedzenie. Mężczyźni bronią swoich ulic, budując barykady, spawając blachy, żeby zrobić urządzenia przeciwpancerne. Wszyscy w mieście robią wszystko, żeby obronić swój kraj. Wroga w mieście nie ma, miejscowi zbierają potrzebne rzeczy i wysyłają do innych miast. Robią tak samo jak wy – mówiła w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim” we wtorek 1 marca Jana pochodząca z Winnicy w centralnej Ukrainie. Miasto zaatakowano w niedzielę 6 marca.

Jana, gdy mówi o sytuacji w swojej ojczyźnie, ma łzy w oczach. To smutek zmieszany z wdzięcznością.

- To jest wioska, prawda? Mi się wydaje, że ta mała wioska chce uratować całą Ukrainę! Polacy tak dużo rzeczy przynoszą, nigdy nie myślałam, że Polacy będą udzielać taką wielką pomoc – mówi Jana, która pomaga w tłumaczeniu i podpisywaniu darów cyrylicą. - Niewiele mogę zrobić, podpisać po ukraińsku to, co jest napisane po polsku. Ludzie, którzy tam zostali, pomagają dużo więcej. Siedzę i oglądając wiadomości wiem, że tak naprawdę w niczym nie pomagam. Jako obywatelka Ukrainy jestem bardzo wdzięczna za przyjmowanie Ukraińców do Polski i za te wszystkie zbiórki, które organizujecie dla nas – dodaje wzruszona Jana.

Kórniczanie pod swój dach przyjęli już wielu uciekających przed wojną Ukraińców.

Fala pomocy się rozrasta

Zaczynali skromnie. Od urządzenia kilku noclegów w remizie i busów z darami. Nie spodziewali się, że akcja aż tak się rozrośnie. Teraz swoją „bazę” przy ulicy Szkolnej musieli rozbudować o kolejne miejsca. Jeden z przedsiębiorców użyczył im również halę magazynową w Komornikach. Ponad sto osób odpowiedziało na apel strażaków ochotników i przyjechało tam pomóc w rozładunku TIR-a i posortowaniu darów na dane kategorie. Skąd wiadomo, czego potrzeba? Listę najpotrzebniejszych rzeczy na bieżąco otrzymują bezpośrednio z Ukrainy, tam gdzie dary docelowo trafiają.

- Przykładowo nasz żołnierz przekazuje nam informację, że potrzebne są artykuły specjalistyczne do szpitali czy bezpośrednio na front. Wrzucamy tę informację na nasze media społecznościowe i dzięki niesamowitemu odzewowi jesteśmy w stanie szybko wszystko skompletować. Od bandaży, leków przeciwbólowych, po latarki czy mocne zimowe buty – tłumaczy naczelnik OSP Kórnica Tomasz Tomala.

Dary przynoszą nie tylko miejscowi, ale także mieszkańcy powiatu, a nawet województwa. Do Kórnicy trafiają także transporty z Niemiec, a ostatnio z pomocą zapowiedział się także Hiszpan z Malagi. Ten przetłumaczył w translatorze, czego potrzeba i już organizuje kamizelki i hełmy, których już w Polsce nie można kupić.

To nie tylko dary dla Ukraińców, którzy zostali w swojej ojczyźnie, ale także rzeczy potrzebne przybywającym do naszego kraju. Wspierane są rodziny, które między innymi przyjechały do naszego powiatu i samej Kórnicy.

- Ci ludzie przyjechali z jedną walizką, głodni, zmęczeni, wystraszeni, nieufni i my po prostu musimy im pomóc. Musimy! – mówi Tomasz Tomala.

To nie sprint, to maraton

Druhowie wiedzą, że teraz, gdy wojna dopiero się rozpoczęła, zryw pomocy jest ogromny. Mają jednak świadomość, że agresja Rosji na Ukrainę szybko się nie skończy i będzie potrzebna pomoc długofalowa. Dlatego w niedzielę 6 marca, zamiast odpoczywać, strażacy ochotnicy zebrali się w remizie, by obmyśleć plan działania na kolejne dni i tygodnie.

- Mamy świadomość, że teraz ta chęć niesienia pomocy jest największa, ale musimy też myśleć o przyszłości i o zabezpieczaniu ciągłości dostaw darów, bo nie możemy tych ludzi zostawić bez pomocy – mówi sekretarz OSP Kórnica Tomasz Białek. – To nie jest sprint, a maraton – dodaje.

Od momentu, gdy wojna na Ukrainie się rozpoczęła, strażacy ochotnicy i ich rodziny są wiecznie w gotowości. W ciągu dnia pracują lub organizują noclegi i przepływ towarów, wieczorami spotykają się w licznych grupach, by sortować i przepakowywać dary, jadą na granicę i planują kolejne akcje, śpią po kilka godzin. Nie ma miejsca na odpoczynek.

Ekipa wolontariuszy nie zamierza zwalniać tempa, choć „na nogach” są już od kilkunastu dni.

Dlaczego to wszystko robią?

- To potrzeba serca. Trzeba po prostu pomagać innym i będziemy to robić, dopóki starczy nam sił – przyznają zgodnie kórniccy wolontariusze.

Zobaczcie materiał wideo na naszej stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl/materialy-wideo/15,osp-kornica--dla-ukrainy

W miejscowej szkole naukę rozpoczęły dzieci przebywających w Kórnicy uchodźców.

Dominika Bassek, fot. (OSP Kórnica)

eprasa.pl 4bd9df9899

Z pochodzącym z Krapkowic pisarzem literatury s-f Mike'm Wysockym rozmawia Beata Szczerbaniewicz.

Widziane ze Lwowa

- Imię i nazwisko Mike Wysocky jest dobrze znane krapkowiczanom za sprawą wydanej w 2016 roku książki „Lux Aeterna", ale od kilku dni mówi się o Tobie w innym kontekście, a mianowicie Twoich relacji z ogarniętej wojną Ukrainy. Jak to się stało, że z Anglii – gdzie mieszkasz od kilkunastu lat - trafiłeś nagle do Lwowa i co tam robisz?

Mike Wysocky (w żółtej kamizelce) od ponad tygodnia jako wolontariusz w centrum Lwowa pomaga uchodźcom w dostaniu się do Polski.

- Wyjechałem pierwszego dnia wojny, po pierwszych nalotach: z Liverpoolu poleciałem do Rzeszowa, a stamtąd następnego ranka przedostałem się do Medyki i przekroczyłem tam granicę. Pojechałem szukać przyjaciela ze Lwowa, którego poznałem w listopadzie ubiegłego roku. Chciałem mu pomóc, bo miałem informację, że ma problem z wyjazdem. Odnalazłem go, ale okazało się, że już nie może wcale wyjechać, bo ogłoszono powszechną mobilizację mężczyzn. W tej sytuacji – gdy zobaczyłem na własne oczy, co się dzieje na Ukrainie – ja już też nie mogłem wyjechać. Nie miałem moralnego prawa. Bo tu jest potrzebna każda pomoc. Wspieram mojego przyjaciela, będąc razem z nim. Przyjechałem zupełnie nieprzygotowany na dłuższy pobyt. Miałem ze sobą tylko mały plecaczek: wziąłem bieliznę, skarpety, ładowarkę, szczoteczkę do zębów i dokumenty. Przez pierwsze pięć dni chodziłem w jednych ciuchach, ale już się zadomowiłem, mieszkam tutaj u przyjaciela.

W oczekiwaniu na wejście do dworca we Lwowie.

- Na czym dokładnie polega Twoje działanie?

- Dołączyłem razem z przyjacielem – Aleksem - do grupy wolontariatu na dworcu centralnym we Lwowie. Pracy jest dużo: przydzielają nas do różnych zadań, na przykład kierowania ruchem i koordynacji działań, bo każdego dnia przewijają się tu tysiące uchodźców, którzy są zagubieni i nie wiedzą, co robić, wolontariusze obsługują też punkty, gdzie można podejść po kanapkę, ciepłą zupę czy herbatę, pilnują porządku... To jest miejsce tranzytowe dla ludzi uciekających przed wojną, jest ich bardzo wielu i potrzebują różnorakiej pomocy. Nie odpowiadamy za odjazdy pociągów, bo panuje chaos, są opóźnienia, ale to jest wojna, więc trzeba to też zrozumieć. Od paru dni razem z Aleksem i kilkoma innymi Ukraińcami tworzymy wydzieloną już sekcję, która zajmuje się nadzorem nad transportem kobiet i dzieci. Pociągi do Polski jeżdżą na okrągło, kolejka do nich jest kilometrowa, a my pilnujemy, by wszystko odbywało się prawidłowo. Ewakuują się głównie kobiety i dzieci, ale są też zagubieni turyści i studenci, którzy chcą wrócić do domu. W sobotę 5 marca pomagaliśmy w ewakuacji 250 dzieci z domów dziecka z opiekunami, którzy przyjechali do Lwowa, aby dostać się do Biłgoraju. Wszystkim pomagamy. Niektórzy nie mówią po ukraińsku i takie osoby – mówiące po angielsku, polsku, hiszpańsku, francusku odsyłane są do mnie i ja je wtedy kieruję do konkretnego pociągu czy autokaru – bo przed dworcem kolejowym jest też autobusowy. Autokary przeważnie są płatne, choć zdarzają się też takie z biur turystycznych, przewożące ludzi w ramach wolontariatu. W miniony weekend miasto Lwów podstawiło około 30 autobusów miejskich, które zawożą ludzi na granicę z Polską. Przyjeżdżają też busy z towarami, które z powrotem zabierają uchodźców pod granicę czy czasem nawet przez granicę... My też tym zawiadujemy, ale tu nie ma żadnej regularności, jak bus przyjedzie, to jest i można skorzystać. Jesteśmy w stałym kontakcie z Polską Akcją Humanitarną i innymi wolontariuszami z Polski, którzy tu przyjeżdżają.

- Jak długo zamierzasz zostać we Lwowie?

- Zostanę tak długo, jak będzie trzeba. Nie opuszczę tych ludzi, bo jestem tu potrzebny. Tu nie chodzi tylko o koordynację, ale również o wsparcie duchowe. Zostanę tak długo, aż zapanuje względny spokój, czekam z niecierpliwością na jakiś przełom, zobaczymy, jak sprawy się potoczą z Unią Europejską i z NATO, jaką pomoc dostanie Ukraina. Mam nadzieję, że ten konflikt się zakończy i oby jak najszybciej. Nie zostawię przyjaciół.

- Nie miałeś obaw o własne życie, decydując się na ten wyjazd i przebywanie w kraju, gdzie szaleje wojna i giną cywile?

- O swoje życie obaw nie miałem, ale miałem obawy o życie Aleksa, dlatego pojechałem. A teraz boję się o życie wszystkich tych ludzi tutaj, więc jestem – ja i moi przyjaciele też – zdeterminowany, by jak największą liczbę ludzi wysyłać w bezpieczne miejsce. Pozytywne jest to, że ostatnio udaje nam się wciąż zwiększać te ilości, dlatego że coraz więcej jest organizowanych kursów, coraz więcej osób pomaga z Polski i coraz więcej tu na miejscu. Ale też i dworzec jest coraz bardziej zatłoczony. Teraz już nawet ludzie stoją przed dworcem, bo się tu nie mieszczą, choć to jest bardzo duży obiekt. Na tym zimnie, na mrozie, na deszczu, na śniegu… Dziś akurat nie pada na całe szczęście, bo to dodatkowo utrudnia sytuację uchodźców.

- Wrzucasz na Facebooka krótkie filmiki ze Lwowa, gdzie widać i słychać między innymi syreny wyjące na ulicach i ludzi, którzy są już do tego przyzwyczajeni i nie uciekają, tłumy na dworcu, które próbują się wydostać ze Lwowa, tłumy spontanicznie śpiewające ukraińskie pieśni narodowe… To wszystko robi wrażenie, ale to tylko małe migawki. Co jeszcze widziałeś, czego nie pokazałeś?

- Na tych filmikach nie ma mnie… Nie mam czasu, by siebie filmować ani nie traktuję tego, co robię jako szukania wrażeń czy przygody. Kiedy tu jechałem, nie myślałem też, że tu zostaną na dłużej. Przykre trochę, że pojawiły się jakieś dziwne komentarze, że może to wcale nie są moje zdjęcia i filmy, że może biorę je od kogoś i to co robię, robię dla fame'u. No bo skoro nie robię sobie selfie na tle wojny, to jest to „podejrzane"… Ja na takie komentarze nawet nie odpisuję, bo to jest dla mnie żenujące. A wracając do pytania, czego nie wrzuciłem, to wrzucam niewiele, bo nie mam na to czasu. Gdy wracam z dworca o godzinie 3.00 czy 4.00, to już myślę tylko o tym, by się położyć spać. Prześpię się 4-5 godzin i wracam do pracy. A tam na dworcu to ręce się nam czasem „urywają"… Nie ma też czasu, aby kręcić filmiki, od trzech dni nie mieliśmy nawet kiedy zajść do sklepu, aby coś kupić do jedzenia. Pożywiamy się tam na miejscu, na dworcu, bo dla wolontariuszy też jest woda i posiłek. W ten sposób zyskujemy więcej czasu na naszą pracę. Poproszę dziś chłopaków, może mi jakieś zdjęcie ktoś pstryknie, żeby było dla Was, dla gazety… Mogę powiedzieć krótko o tym, co widzę tu każdego dnia: to jest przerażenie uciekających ludzi, ich szok, płacz, niedowierzanie w to, co się dzieje. Biorąc pod uwagę, że te odczucia są udziałem tysięcy osób, robi to przygnębiające wrażenie. Wiele z tych osób zresztą też wcale nie chce, by ktoś uwieczniał ich cierpienia. Kręci się tu sporo fotoreporterów i ja to widzę.

Lwowski dworzec pęka w szwach.

- Jeśli ktoś chciałby wyjechać na Ukrainę i pomagać tak jak Ty, to co powinien zrobić?

- Można przyjechać, oczywiście, trzeba tylko zebrać się na odwagę i sobie zorganizować transport. Zabrać paszport, trochę ubrań, jakieś pieniądze i to wystarczy. I powinien ten ktoś zabrać ze sobą jak najwięcej pomocy humanitarnej, bo skala potrzeb jest ogromna. Przenocować można zawsze w sztabie albo u kogoś z ochotników – choć u nas już akurat nie ma miejsca. Mieszka z nami jeszcze trzeci współlokator i on też przygarnął niedawno kolegę, który uciekł wprost spod ostrzału, nie pamiętam już nazwy miejscowości… Trochę już mamy ciasno, ale Lwów jest na razie bezpieczny. Ostrzałów tu jeszcze nie było, jedynie syreny wyją, gdy nadlatują samoloty, odbywają się też różne ćwiczenia i próby alarmów. Dlatego też właśnie tu ściągają wszyscy, którzy uciekają przed wojną. Mam nadzieję, że będzie tu bezpiecznie jak najdłużej. Dziękuję za zainteresowanie i miłe słowa wsparcia. Potrzebujemy tego. Na co dzień to my wszystkich pocieszamy, podtrzymujemy na duchu, ale jak się patrzy na ten bezmiar krzywdy ludzkiej non stop i jest się przemęczonym, to już też się wyczerpują nam tu rezerwy siły wewnętrznej.

- To my dziękujemy za rozmowę.

- Ale ja też dziękuję i korzystając z okazji chcę przekazać, że jestem dumny także z mieszkańców powiatu krapkowickiego, którzy pomagają, działają i przyjmują uchodźców pod swoje dachy, a także zaapelować o dalszą pomoc, przede wszystkim w transporcie ludzi uciekających przed wojną w bezpieczne miejsca. Jeśli ktoś coś może załatwić, może kontaktować się bezpośrednio ze mną.

Fot. archiwum prywatne - Mike Wysocky

eprasa.pl 4bd9df9899

Zmiany budżetowe i pomoc dla bezdomnych zwierząt

W Strzeleczkach odbyła się XLII Sesja Rady Gminy. Rajcowie podjęli kilka uchwał, w tym jedną, która dotyczyła istotnych zmian budżetowych.

Posiedzenie miało miejsce 24 lutego o godzinie 14.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury. Przy obecności wszystkich radnych uchwalono w sumie pięć projektów uchwał. Pierwsza z nich dotyczyła programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Zgodnie z treścią za wyłapywanie bezdomnych zwierząt z terenu gminy Strzeleczki odpowiedzialny jest lekarz wet. Andrzeja Skóra posiadający gabinet weterynaryjny w Krapkowicach. Ponadto weterynarz odpowiedzialny jest też za zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej zwierzętom bezdomnym i wolno żyjącym.

Zgodnie z podjętą uchwałą, na 2022 rok zabezpieczono w budżecie gminy Strzeleczki prawie 30 tys. zł na:

- przyjęcie i przetrzymywanie bezdomnych zwierząt w schronisku w Bytomiu (5,2 tys. zł),

- wyłapywanie bezdomnych zwierząt z terenu gminy oraz przekazywanie ich do schroniska dla zwierząt bezdomnych i całodobową opiekę weterynaryjną w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt oraz w przypadku zwierząt agresywnych (13 tys. zł),

- opiekę weterynaryjną nad poszkodowanymi zwierzętami wolno żyjącymi (6,5 tys. zł),

- sterylizację i kastrację kotów wolno żyjących (3 tys. zł)

- zakup karmy (300 zł),

- zapewnienie miejsca dla bezdomnych zwierząt gospodarskich z terenu gminy Strzeleczki w gospodarstwie rolnym (1,5 tys. zł).

Kolejny podjęty projekt uchwały dotyczył zgody na oddanie w najem na czas oznaczony w trybie bezprzetargowym części nieruchomości położonej w Kujawach. Mowa o niewielkim skrawku ziemi liczącym 25 metrów kwadratowych, na którym w przyszłości ma być wybudowana automatyczna stacja meteorologiczna. Wynajmu udzielono na 20 lat.

Radni podjęli też uchwałę dotyczącą gminnych finansów. Podczas posiedzenia planowane zmiany budżetowe szeroko omówiła skarbnik gminy Gabriela Bartoń. Poinformowała, że zwiększa się przychody gminy poprzez nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych o kwotę 704 235 zł, a także poprzez niewykorzystane środki z rządowego programu Laboratoria Przyszłości o kwotę 29 404 zł. W przypadku dochodów zwiększyły się one o 217 765 zł. Środki te pochodzą z rządowego programu Cyfrowa Gmina.

Wydatki gminy zwiększa się o:

- 365 tys. zł na adaptację budynku szkoły podstawowej w Strzeleczkach do potrzeb klas I-III,

- 250 tys. zł na przebudowę drogi gminnej w Pisarzowicach,

- 400 tys. zł na budowę Stacji Uzdatniania Wody w Dziedzicach,

- 30 tys. zł na przebudowę drogi gminnej w Smolarni,

- 24 tys. zł na przebudowę ulicy Łącznej w Zielinie.

Raz jeszcze o służbie zdrowia

Radny Krzysztof Robota już kilkukrotnie pytał wójta Marka Pietruszkę o to, jak toczą się sprawy przejęcia przez NZOZ Veritas części ośrodków zdrowia na terenie gminy Strzeleczki. Pytanie powieliło się także na ostatnim posiedzeniu. Odpowiedzi udzielił mu włodarz gminy.

- Wciąż toczą się rozmowy w tym zakresie i problem leży w kadrze lekarskiej – mówił. – Od wielu miesięcy trudno jest znaleźć lekarzy, którzy mogliby pracować w ośrodkach zdrowia. Nasza gmina na szczęście „nie jest w złym położeniu", bo mamy dwa ośrodki zdrowia i 4 lekarzy. Są gminy w województwie opolskim, które nie mają ani jednego ośrodka zdrowia.

Michał Mandola

Strzeleczki też pomagają!

W obliczu wojny toczącej się za wschodnią granicą lokalny samorząd okazuje solidarność z narodem ukraińskim, oferując realne wsparcie materialne. W kilku punktach gminy organizowane są zbiórki artykułów pierwszej pomocy.

Sala GOK-u wypełniona darami dla Ukraińców.

Dobra	Poniedziałek-Piątek g. 16-19 Sobota g. 9-12
Łowkowice	Codziennie g. 18-19
Ścigów	Codziennie g. 18-19
Pisarzowice	Wtorek – Piątek 18-19
Zielina	Poniedziałek g. 16-18 Wtorek g. 16-18 Środa g. 16-18 Czwartek g. 16-18 Piątek g. 16-19

Dane kontaktowe do szkół.

Strzeleczki	77 466 81 23	W godzinach otwarcia.
Dobra	77 466 83 05	
Komorniki	77 466 85 61	
Zielina	77 466 84 88	
Racławiczki	77 466 84 27	

Godziny otwarcia punktów zbiórki w siedzibach OSP.

W zbiórkę w Strzeleczkach angażują się instytucje publiczne: urząd gminy, GOK, szkoły podstawowe, a także remizy OSP i sklepy. Zbierane są łóżka polowe, karimaty, środki opatrunkowe, żywność z długim terminem przydatności, napoje, koce czy pościele.

Dary można dostarczać do: Urzędu Gminy Strzeleczki (nr tel. 77 407 66 60), Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach (nr tel.77 466 96 96), sieci sklepów Eurosklep i sklepów Donitza w godzinach pracy. Informacje dotyczące funkcjonowania pozostałych punktów zbiórki zamieszczamy w tabelach.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Będą szczepić w dwóch terminach

Regularnie informujemy naszych czytelników o szczepieniach prowadzonych przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Samed" w Strzeleczkach. Chętni mogą skorzystać z takiej możliwości również w marcu.

Szczepienia przeciwko Covid-19 odbywać się będą 10 i 24 marca w godz. 15.00-16.00 w NZOZ „Samed" w Strzeleczkach, ul. Sienkiewicza 31. Przypominamy, że osoby powyżej 18. roku życia mogą przyjąć dodatkową dawkę szczepionki Pfizer po pięciu miesiącach od pełnego zaszczepienia.

Aby zaszczepić się w Strzeleczkach, należy dokonać rejestracji pod numerem telefonu: 77 466 18 23.

(mim)

Przyjęcia wznowione

W marcu Urząd Gminy w Strzeleczkach wznowił przyjęcia interesantów. Osoby, które planują załatwić sprawę na miejscu, proszone są o zakładanie maseczek i dezynfekcję rąk przed wejściem do pomieszczeń budynku.

Pracownicy urzędu wciąż jednak zachęcają do załatwiania spraw telefonicznie. Numery telefonów do poszczególnych referatów dostępne są na stronie internetowej www.strzeleczki.pl. Istnieje też możliwość kontaktu internetowego za pośrednictwem poczty elektronicznej poprzez adres ug@strzeleczki.pl lub skrzynki ePuap (/531413107/SkrytkaESP).

Korespondencję można również umieszczać w skrzynce podawczej usytuowanej na zewnętrz budynku.

(mim)

Laureaci nagrodzeni

Za nami druga edycja gminnego konkursu „Młodzi Artyści". W Strzeleczkach odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom.

Tak prezentują się szczęśliwi zwycięzcy drugiej edycji gminnego konkursu „Młodzi Artyści".

O konkursie pisaliśmy już wiele razy: były zapowiedzi, przedstawiliśmy też naszym czytelnikom listę laureatów. Z kolei 16 lutego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczkach miało miejsce wręczenie dyplomów i nagród rzeczowych. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 4bd9df9899

Iwan ma już i pracę, i auto

Właściciel firmy Beno z Gogolina przekazał za symboliczną złotówkę samochód uchodźcy z Ukrainy, który dostał tutaj pracę. Dzięki łańcuszkowi dobrej woli osoby, które przyjechały do nas z kraju ogarniętego wojną, szybko usamodzielniają się.

W poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego" pisaliśmy o pierwszych rodzinach, jakie uciekły z ukraińskiego piekła, szukając schronienia w powiecie krapkowickim. W ciągu tygodnia liczba tych osób rosła dosłownie z dnia na dzień i będzie ich coraz więcej. Mamy jednakże też bardzo pozytywne informacje, że Ukraińcy nie chcą – jak sami mówią – „żyć na cudzym garnuszku". Wystarczy im dać symboliczną „wędkę", a „ryby" będą sobie „łapać" sami. Na początek potrzebne są im schronienie i rzeczy na start, w dalszej kolejności – praca, a dzieciom potrzebna będzie na dłuższą metę edukacja.

Mamy wieści o Iwanie, który razem z żoną – Wierą i czwórką dzieci byli bohaterami naszej publikacji z 1 marca. Mężczyzna dzięki pomocy ludzi dobrej woli najpierw dostał pracę w jednym z przedsiębiorstw w gminie Gogolin. Bardzo się ucieszył, ale potem zaczął się też martwić, jak będzie dojeżdżał do tej pracy, nie mając auta, roweru ani połączenia komunikacji publicznej. Postanowiliśmy mu pomóc i opublikowaliśmy ogłoszenie, że poszukiwana jest osoba, która mogłaby pożyczyć Iwanowi środek lokomocji na dwa tygodnie – do tego czasu Ukrainiec deklarował, że znajdzie jakiś sposób, aby do pracy dojeżdżać. I stała się wielka rzecz: zgłosił się właściciel gogolińskiej firmy Beno zajmującej się m.in. wypożyczaniem samochodów. Bernard Lipka nie pożyczył jednak Iwanowi auta: kiedy ten zjawił się u niego, sprzedał mu za symboliczną złotówkę jeden z seatów ze swojego garażu. Nawiasem mówiąc to nie pierwsza taka inicjatywa znanego z wielu działań dobroczynnych przedsiębiorcy, w przeszłości rozdawał już za złotówkę samochody biednym rodzinom. Iwan był w wielkim szoku:

Właściciel firmy Beno za złotówkę przekazał auto rodzinie uchodźców.

- Jak to tak może być, żeby nieznajomy dawał auto na zawsze? – dziwił się. – To zbyt wielki dar, nie mogę go przyjąć… Jak ja się odwdzięczę?

Kiedy Iwan już otrząsnął się z szoku i po wielkich podziękowaniach odjechał swoim seatem, zaczął liczyć, za ile złotych może na początek zatankować i łańcuszek dobrej woli rozwinął się dalej: znalazł się kolejny darczyńca (dane do wiadomości redakcji), który zatankował Iwanowi pełny bak. I to jeszcze nie koniec tej pozytywnej historii: zgłosiły się też osoby (dane zastrzeżone), które opłaciły ubezpieczenie seata…

- Ja już wcześniej miałem przyjaciół w Polsce, bo kilka lat temu tu pracowałem, wiedziałem, że mieszka tu dużo dobrych, serdecznych ludzi, a teraz jestem pod tak ogromnym wrażeniem, że słowa „dziękuję" nie mogą wyrazić tego, co czuję – mówił. – Ja teraz mogę jeździć do pracy i zarabiać na swoją rodzinę, jakby dzieci jeszcze miały przedszkole i szkołę, to i żona mogłaby iść do pracy… Damy radę.

(bes),
fot. Konrad Bassek

Kierownik Samorządowego Zakładu Budżetowego Wodociągi i Kanalizacja w Walcach informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Walcach, ul. Mickiewicza 18 i na stronach internetowych zakładu oraz podmiotowym BiP został podany wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia w Walcach nr 1001/1 i 1002/2 stanowiących mienie zakładu.

ZARZĄD ROD IM.DZIERŻONIA
INFORMUJE SZANOWNYCH
DZIAŁKOWCÓW,
ŻE OD DNIA 2 MARCA 2022 ROKU
ZOSTAJE URUCHOMIONA
STRONA INTERNETOWA ROD:

www.rod.krapkowice.com.pl

Na stronie będą się pojawiać wszystkie niezbędne informacje dotyczące naszego ogrodu.

Prezes Zarządu ROD
Leszek Kasprzyk

POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW
RODZINNY OGRÓD DZIAŁKOWY
im. Dzierżonia Krapkowice 1946r.

PROGRAM BEZPŁATNEJ REHABILITACJI
osób z chorobami sercowo-naczyniowymi

Dla osób w wieku od 18 do 65 roku życia,
Projekt „SAMED REHA-Kompleksowe wsparcie z zakresu rehabilitacji neurologicznej i kardiologicznej dla mieszkańców woj. opolskiego" (RPOP.07.04.00-16-0002/20-00).

Czynniki zwiększające ryzyko chorób sercowo-naczyniowych
możemy podzielić na dwie grupy. Czynniki modyfikowalne, czyli takie, na które mamy wpływ i możemy je zmienić:

- nieprawidłowe nawyki żywieniowe,
- zaburzenia lipidowe, zaburzenia gospodarki węglowodanowej,
- palenie tytoniu,
- mała aktywność fizyczna,
- podwyższone ciśnienie tętnicze,
- nieprawidłowa masa ciała.

SAMED REHABILITACJA

Dowiedz się więcej!
tel.: **77 474 95 95**

Jeśli Ty lub ktoś z Twoich bliskich przeszedł udar mózgu,
skontaktuj się z nami i dowiedz się więcej o programie DARMOWEJ rehabilitacji.

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
OPOLSKIE
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl 4bd9df9899

Gogolin pomaga, jak może

Akcja pomocy ogarniętej wojną Ukrainie trwa i rozszerza się coraz bardziej. Uchodźców też przybywa.

Podawanie liczby osób, jakie schroniły się na terenie gminy Gogolin, mija się z celem, ponieważ zmienia się ona dosłownie z godziny na godzinę: jedne osoby przyjeżdżają, a inne wyjeżdżają, gdyż Polska czasem jest dla nich tylko przystankiem tranzytowym.

Póki co gmina przygotowała 44 miejsca pobytowe, z których w poniedziałek 7 marca część była jeszcze wolna. Są to: 14 miejsc w Centrum Aktywizacji Wiejskiej w Choruli, 15 miejsc w Centrum Aktywizacji Wiejskiej w Odrowążu, 15 miejsc w pokojach noclegowych w szkole w Kamieniu Śląskim. Wszystkie te lokalizacje wyposażone zostały przez gminę w łóżka z kompletami pościeli oraz szafki, w minionym tygodniu montowane były tam też prysznice i pralki. Ale to nie wszystko:

- Wiele miejsc przygotowały też osoby prywatne, a także udostępniły je pensjonaty, hotele czy firmy – mówi Tadeusz Byrski, naczelnik Gminnego Centrum Reagowania. – Aktualnie kompletujemy wykaz tych miejsc, bo niektóre osoby nam same zgłaszały, że kogoś przyjęły lub będą przyjmować, ale niektóre - nie, natomiast taka wiedza jest niezbędna, by móc planować pomoc i jej udzielać. Część tej bazy lokalowej pochodzi też z wykazu, jaki sporządziły służby wojewódzkie, poza nami, ale jesteśmy o tym informowani.

Z informacji które posiadamy miejsca dla uchodźców przygotowano: w pensjonacie agroturystycznym Stary Młyn w Obrowcu (20), w Hotelu Lucja w Zakrzowie (40), w hotelu Linder w Malni (16 osób). Ponadto gmina na prośbę Cementowni Górażdże, przekazała 20 kpl łóżek z pościelą do Centrum Konferencyjnego w Górażdżach gdzie zostało przygotowane 30 miejsc – aktualnie już są zajęte, gotowość przyjęcia 13 osób do wolnych pomieszczeń zgłosiła też m.in. firma Instalka.

Wolontariusze, którzy chcieliby pomóc uchodźcom, mogą zgłaszać to do Gminnego Centrum Reagowania – telefony kontaktowe są podane na facebooku gminy Gogolin.

- Z naszych informacji wynika, że ponad 100 osób przebywa u różnych osób prywatnie – mówi Tadeusz Byrski. - Apelujemy do tych ludzi, aby koniecznie dopełnili rejestracji: jest to potrzebne do uzyskania statusu uchodźcy i różnych świadczeń, chociażby opieki zdrowotnej. Zasady pomocy i jej finansowania są wciąż w trakcie organizacji.

Już od początku ubiegłego tygodnia w Gogolinie przy ulicy Strzeleckiej 1 działa również Gminny Magazyn Pomocowy dla Uchodźców, gdzie gromadzone i segregowane są dary dostarczane przez mieszkańców i firmy, a także dostarczane z Banku Żywności. Tworzona jest baza danych: potrzeb oraz dostarczanej pomocy, pomoc trafiła też już do pierwszych rodzin. Za prowadzenie tego magazynu odpowiada Centrum Usług Społecznych. Pomagają wolontariusze – m.in. emeryci z Akademii Trzeciego Wieku.

Pomoc ma wiele różnych form, część z nich to oddolne inicjatywy, nie sposób wszystkich tych działań opisać. Nie można jednak nie wspomnieć o ofiarności strażaków, którzy w odpowiedzi na apel wysłali na Ukrainę transport sprzętu, jaki zgromadzono w ciągu 12 godzin:

- 26 lutego o godzinie 20.00 otrzymaliśmy informację, że na Ukrainie jest potrzebny sprzęt i już nazajutrz dostarczyło go 6 naszych jednostek – mówi Jan Pałasz, komendant gminny zarządu OSP w Gogolinie. – Zbiórka była przeprowadzona na zasadach dobrowolności: każdy dał, co mógł, z czego mógł zrezygnować, przy czym trzeba podkreślić, że nie wpłynie to na nasz stan gotowości do akcji.

Na Ukrainę pojechało w sumie 19 sztuk węży pożarniczych różnego rodzaju, 7 prądownic, agregat prądotwórczy, 56 kompletów odzieży specjalnej, 7 par strażackich butów, 48 sztuk hełmów, 23 pary rękawic strażackich i 2 specjalistyczne torby medyczne.

(bes), fot. gmina Gogolin

Żeby uczniowie nie stracili lekcji

Chodzi oczywiście o naukę języka niemieckiego jako języka mniejszości w szkołach - w całym regionie trwają gorączkowe dyskusje i analizy związane z tym tematem. Założenie było takie, że decyzją rządową liczba godzin nauki miała spaść z trzech godzin tygodniowo do jednej. Samorząd Gogolina czyni starania, by dzieci jednak nie odczuły obcięcia subwencji i uczyły się tak, jak dawniej.

O kontrowersjach związanych z obcięciem subwencji oświatowej na język niemiecki wiele już powiedziano i napisano. Przypomnijmy krótko, najpierw była poprawka poselska, a potem rozporządzenie ministra edukacji. Większość opolskich samorządów, począwszy od sejmiku, wyraziła swój zdecydowany sprzeciw w tej sprawie w formie uchwał, w tym gronie znalazła się też rada miejska Gogolina (uchwała podjęta 27 stycznia). Większość samorządów wyliczyła też już, ilu uczniów na tym straci i jak bardzo. Zainteresowaliśmy się, jak to wygląda w Gogolinie.

Zgodnie z informacją uzyskaną z urzędu miejskiego, w wyniku nowego podziału subwencji oświatowej przeznaczonej na naukę języka niemieckiej mniejszości narodowej gmina Gogolin otrzyma w 2022 roku 314 255 zł mniej niż środki na ten cel przeznaczone w subwencji oświatowej przekazanej gminie w 2021 roku. W sumie gmina Gogolin otrzymała środki w wysokości 9 763 579 zł - co w porównaniu do 2021 roku (w którym gmina otrzymała subwencję oświatową w kwocie 10 649 667 zł – nie licząc dodatkowych środków finansowych z rezerwy części oświatowej w wysokości 107 609 zł) stanowi zmniejszenie subwencji o kwotę 886 088 zł. Nie jest to może kwota drastycznie duża: są gminy, gdzie wychodzi tego znacznie więcej – milion czy 2 miliony zł, ale wyliczono, że decyzja o obcięciu subwencji i liczby godzin dotknie 623 uczniów (tylu zadeklarowało naukę niemieckiego jako języka mniejszości). Zagrożone są też dwa etaty nauczycieli. Gmina nie podaje jednak do publicznej wiadomości szacunków, ile ta utrata subwencji może wynieść kwotowo w roku 2023 czy w kolejnych, a przypomnijmy – decyzja nie dotyczy bieżącego roku szkolnego, tylko ma wejść w życie 1 września. Przykładowo sąsiednia gmina Krapkowice bije na alarm i wyliczyła, że w roku 2023 „ścinkę" subwencji trzeba będzie policzyć razy 3 (z 0,5 mln zł w roku 2022 do 1,5 mln zł w roku przyszłym)...

Przedstawiciele gminy Gogolin na temat zmian, jakie mają wejść w życie, wypowiadają się jednak z dużą powściągliwością:

- To są kwestie będące wciąż w trakcie analizy, prowadzimy zaawansowane rozmowy z dyrektorami placówek i zarządem wojewódzkim TSKN, które dopiero dadzą odpowiedź, jak te sprawy zostaną poukładane – mówi wiceburmistrz Krzysztof Reinert. - Cel jaki sobie założyliśmy, jest taki, aby przede wszystkim dzieci nie straciły na tych zmianach, by ta nauka była kontynuowana, a także aby stratni nie byli też nauczyciele. Będziemy starać się, aby zachować obecny status quo, za wcześnie jest jednak, aby mówić o konkretach. Poszukiwane są rozwiązania, które mają dotyczyć również innych samorządów, które znalazły się w podobnej sytuacji, a także liczymy na to, że rozporządzenie dotyczące tej sprawy będzie jeszcze zmienione. Są różne działania podjęte w takim kierunku. Jeśli zapadną już jakieś ustalenia, niezwłocznie poinformujemy o tym mieszkańców.

(bes)

Ośrodek najlepszy na Opolszczyźnie

Gminny Ośrodek Zdrowia w Gogolinie otrzymał nominację do grona laureatów ogólnopolskiego konkursu pn. Wzorowa Placówka Medyczna jako najlepsza instytucja w województwie.

Nominację odebrał z rąk Artura Świtonia z wydawnictwa Wzorowi Polska dyrektor ośrodka Andrzej Mrowiec oraz wiceburmistrz Krzysztof Reinert.

Konkurs organizowany jest przez Zgromadzenie Forum Ekspertów, kwartalnik „Życie Regionów" i spółkę Wzorowi Polska. Oceniane są w nim przychodnie, szpitale i sanatoria, a brane pod uwagę są takie kwestie jak sprawna obsługa pacjenta, zakres usług, standard placówki, nakłady remontowe i zakupy, wyposażenie w sprzęt, rozwój placówki i pozyskane na ten cel dofinansowania, programy prozdrowotne i profilaktyczne.

- 20 stycznia dostaliśmy zaproszenie do wzięcia udziału w tym konkursie i wypełniliśmy kartę zgłoszeniową, a pod koniec lutego otrzymaliśmy informację, że zostaliśmy nominowani do finału, który jest planowany na koniec marca – mówi dyrektor GOZ-u Andrzej Mrowiec. – W każdym województwie wybrany został tylko jeden podmiot w danej kategorii

Laureaci konkursu na Wzorową Placówkę Medyczną zyskują przede wszystkim tytuł i prawo do używania logotypu konkursu na okres czterech lat, statuetkę „Złotego Kaduceusza", a także film, jaki zostanie zrealizowany na temat placówki.

(bes), fot. gmina Gogolin

Psycholodzy pomogą dorosłym

Od 4 marca mieszkańcy gminy Gogolin mogą korzystać z darmowych konsultacji psychologicznych.

Burmistrz Gogolina Joachim Wojtala podpisał w tej sprawie umowę ze Stowarzyszeniem Oświatowo-Artystycznym „Edukacja ku Przyszłości". To ta organizacja pozarządowa będzie odpowiedzialna bowiem za udzielenie wsparcia i realizację zadania. Pomoc psychologiczna będzie świadczona w trzech punktach: w budynkach szkół podstawowych nr 2 i nr 3 w Gogolinie, a także w Publicznej Szkole Podstawowej w Malni. Usługa skierowana jest do osób pełnoletnich. W uzasadnionych przypadkach istnieje również możliwość dojazdu psychologa w miejsce zamieszkania pacjenta.

Umowa podpisana została 3 marca pomiędzy stowarzyszeniem Edukacja ku Przyszłości a burmistrzem Gogolina.

Poradnictwo jest realizowane już od 4 marca br. Osoby chcące skorzystać z pomocy psychologicznej mogą zapisywać się za pośrednictwem Centrum Usług Społecznych w Gogolinie: bezpośrednio w siedzibie na placu Dworcowym 2, telefonicznie - pod nr tel. 77 47 49 416 lub drogą elektroniczną poprzez adres sekretariat@cus.gogolin.pl.

Wartość projektu to 57 600 zł, jest on współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

(bes), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 4bd9df9899

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet
pragnę złożyć wszystkim Paniom,
a szczególnie Mieszkankom Gminy Gogolin,
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
pogody ducha, uśmiechu, realizacji
wszystkich marzeń oraz sukcesów w życiu
zawodowym i osobistym.
Niech zawsze towarzyszy Wam szczęście,
szacunek, życzliwość i zrozumienie.

Burmistrz Gogolina
Joachim Wojtala

8 marca

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności, pozytywnego spoglądania w przyszłość oraz realizacji wszelkich zamierzeń w życiu zawodowym i prywatnym. Życzymy, aby doceniano Wasz nieustający trud, codzienną pracę, poświęcenie i troskę o innych. Niech atmosfera tego wyjątkowego dnia towarzyszy Wam przez cały rok.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Krapkowicach
Bernard Friedla

Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiura

GMINA KRAPKOWICE

8 marca

Szanowne Panie,
w tym szczególnym dniu
życzymy, aby nigdy nie zabrakło
Wam zdrowia,
energii, ciepła i wytrwałości
w wypełnianiu codziennych obowiązków.
Życzymy także, aby pogoda ducha,
pomyślność i szczęście
towarzyszyły Wam
przez cały rok a każdy kolejny
dzień przynosił dodatkowo
wiele życzliwości, uśmiechu i radości.

Mateusz Burczyk
Przewodniczący
Rady Gminy Walce

Marek Śmiech
Wójt Gminy Walce

„Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów"

Wszystkim Paniom z okazji Dnia Kobiet
składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, pomyślności i samych
pięknych dni w życiu.
Niech uśmiech rozpromienia Wasze twarze,
a każdy dzień mija bez kłopotów i trosk,
niosąc spełnienie najskrytszych marzeń
życzą

Włodzimierz Wolny
Przewodniczący
Rady Gminy Strzeleczki

Marek Pietruszka
Wójt Gminy Strzeleczki

eprasa.pl 4bd9df9899

Szkolnictwo zawodowe podporą dla rynku pracy

Szkolnictwo zawodowe odgrywa ogromną rolę we wsparciu lokalnych przedsiębiorców na terenie powiatu krapkowickiego. Z myślą o nich tworzy się w szkołach, dla których organem prowadzącym jest powiat krapkowicki, wybrane kierunki kształcenia.

W starostwie odbyło się spotkanie dotyczące szkolnictwa zawodowego.

Dzięki ścisłej współpracy z lokalnym biznesem powstają kolejne klasy patronackie, a środki unijne na staże i praktyki wydawane są racjonalnie i zgodnie z zapotrzebowaniem pracodawców. O tym co już zostało zrobione i co jeszcze ciągle trzeba zrobić, rozmawiali Bartłomiej Piechaczek, kierownik projektu Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji pod nazwą „Opolskie szkolnictwo zawodowe dla rynku pracy" wspólnie z wicestarostą Sabiną Gorzkullą.

- Zebranych pomysłów na kolejne projekty mamy całe mnóstwo, mam nadzieję, że uda nam się je wszystkie zrealizować jak do tej pory, bez kłopotów. Bez wsparcia unijnego byłoby to bardzo trudne i kosztowne dla naszego samorządu – podkreśla wicestarosta. - Po wizycie pana kierownika Piechaczka jestem pełna optymizmu i wierzę, że uda nam się z korzyścią dla młodzieży i przedsiębiorców zrobić w tej kwestii dużo, zwłaszcza, że ktoś musi pracować na nasze emerytury.

(mar)

Punkt KRUS w krapkowickim starostwie

W ubiegłym tygodniu o możliwości utworzenia punktu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w budynku Starostwa Powiatowego w Krapkowicach rozmawiał dyrektor Lech Piotr Waloszczyk z wicestarostą Sabiną Gorzkullą.

Ze wstępnych ustaleń, jakie poczyniono, wynika, że istnieje możliwość nawiązania współpracy poprzez przygotowanie tzw. wrzutki na dokumenty, które będzie można składać w starostwie. Dodatkowo pracownicy Biura Obsługi Klienta krapkowickiego starostwa zostaną przeszkoleni do udzielania niezbędnych informacji.

O szczegółach funkcjonowania tego punktu będziemy informować na łamach naszej gazety.

(mar)

Pojawiła się możliwość utworzenia punktu KRUS w krapkowickim starostwie.

Kształcenie i wychowanie

Ochotnicze Hufce Pracy to trochę zapomniane instytucje, które zapewniają kształcenie w oparciu o własne warsztaty szkoleniowo-produkcyjne oraz umożliwiają i zapewniają całodobową opiekę wychowawczą. Prowadzą międzynarodową współpracę i wymianę młodzieży, traktowaną jako ważny czynnik edukacyjno-wychowawczy.

Z ofertą właśnie takiej współpracy przyjechała do powiatu krapkowickiego nowa komendant Wojewódzkiej Komendy OHP w Opolu Justyna Soppa. Podczas spotkania z dyrektorami szkół branżowych oraz wicestarostą ustalono, że na terenie powiatu krapkowickiego jednostką do kontaktu będzie Zespół Szkół im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Czy uda się nawiązać współpracę długofalową, czas pokaże.

(mar)

Komendant Wojewódzkiej Komendy OHP w Opolu Justyna Soppa odwiedziła powiat krapkowicki.

Pomocni w potrzebie

W wielu miejscach naszego powiatu ostatnie dni determinuje organizowanie wsparcia dla mieszkańców Ukrainy, którzy uciekają przed wojną. Tak też jest w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach oraz w poszczególnych gminach na terenie naszego powiatu.

Wiele osób zaangażowało się w pomoc uchodźcom.

- Za nami bardzo pracowity i trudny tydzień - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla. - Sporo się działo i sporo się dzieje, ale i odzew ze strony przedsiębiorców i mieszkańców, ich wsparcie, a także koordynacja działań z gminami pozwala nam radzić sobie z wszystkimi wyzwaniami. W mijającym tygodniu przyjęliśmy 480 osób, otworzyliśmy Wojewódzki Magazyn Pomocy Humanitarnej dla Ukrainy, ale chyba najwięcej czasu poświęcamy temu, aby osoby, które do nas trafiają, mogły w niedługim czasie zacząć tutaj normalnie funkcjonować. Mam na myśli dostęp do lekarza, do edukacji, do pracy. Nie jest to łatwe, uzależnione w pewnym stopniu od rozwiązań systemowych, ale niesłychanie ważne, bo dziś wiele osób z dużym entuzjazmem przyjmuje pod swoje dachy matki i dzieci uciekające przed wojną. Każdy taki gest powoduje nasze wzruszenie, ale też pewną troskę, abyśmy w tym co robimy wytrwali, a przecież nie wiemy, ile tak naprawdę to potrwa. Na pewno nie jest to kwestia dni, tygodni, może nawet nie miesięcy. Więc apelujemy do naszych mieszkańców: pamiętajcie, żeby mierzyć siły na zamiary i nie brać udziału w wyścigu „kto lepiej pomoże", bo tak jak mówimy od początku, tu liczy się każdy gest, ale każdy mądry, przemyślany i na miarę możliwości. Za to co robią nasi mieszkańcy, naprawdę serdecznie Wam dziękujemy. Wobec tych wszystkich tragicznych doniesień to przekonanie, że potrafimy się solidaryzować i wspierać w potrzebie, stanowi pewne światełko nadziei.

Jeżeli ktoś czegoś potrzebuje, ma pytania czy wątpliwości to przez cały czas do dyspozycji jest Pełnomocnik Starosty Krapkowickiego ds. koordynacji pomocy uchodźcom z Ukrainy Marii Studans +48 698 159 225

(mar)

Mieszkańcy Danii przekazali dary na ręce przedstawicieli powiatu krapkowickiego.

Wojewódzki Magazyn Pomocy Humanitarnej w Krapkowicach już działa

W hali dawnego supermarketu Tesco przy ulicy 3 Maja uruchomiono magazyn, do którego mają być dostarczane posegregowane dary ze wszystkich zbiórek w województwie. W środę 2 lutego odbyła się tam konferencja prasowa z udziałem wicewojewody Tomasza Witkowskiego.

Dary zbierają i segregują w pierwszej kolejności gminy, później przekazywane one są powiatom, które przywożą je do hali w Krapkowicach. Magazyn nie przyjmuje rzeczy od osób prywatnych, ale mogą je dostarczać firmy. Pierwszy transport przyjechał tam już 1 lutego z Brzegu. Gromadzone tu rzeczy wysyłane będą, jak wyjaśniał wicewojewoda, do magazynu na Lubelszczyźnie, skąd Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazywać je będzie stronie ukraińskiej.

Pusty budynek w Krapkowicach udostępniła bezpłatnie i bezterminowo firma Netto Indygo, która przejęła go po zlikwidowanym Tesco i jak podkreślał starosta Maciej Sonik, zrobiła to bardzo szybko: już godzinę po wystosowaniu prośby w tej sprawie starosta otrzymał klucze. Pośpiech jest wskazany, gdyż pomoc potrzebna jest na już. Podczas konferencji, zwołanej w tej sprawie przez służby wojewody i starosty, trwało jeszcze sprzątanie obiektu. Wykonywali je krapkowiccy uczniowie z Centrum Szkolenia Zawodowego w ramach wolontariatu. Do pracy przy przyjmowaniu i segregowaniu darów zgłosili się z kolei harcerze oraz strażacy.

Co w tej chwili jest priorytetem prowadzonych zbiórek? To koce, śpiwory, baterie, zapałki, latarki, świeczki, powerbanki, ciepłe ubrania, karimaty termiczne, środki higieny i czystości, pampersy, podpaski, nowa bielizna, worki na śmieci, maseczki, środki dezynfekcyjne. Z żywności zbierana jest tylko woda, dania instant, batony (w tym Energetyczne), orzechy, konserwy, płatki zbożowe, zestawy narzędzi kuchennych - talerze, sztućce, kubki - mogą być jednorazowe. Każdy może dołączyć do zbiórki – rzeczy powinny być dostarczane w punktach zbiórek gminnych. Z kolei firmy proszone są o dostarczanie rzeczy na paletach.

(bes)

eprasa.pl 4bd9df9899

Z wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanną Donath-Kasiurą rozmawia Beata Szczerbaniewicz.

Lubię być kobietą

- W Dniu Kobiet chciałabym z Panią porozmawiać na tematy kobiece, choć oczywiście również przez pryzmat pełnionej przez Panią funkcji. Województwo opolskie miało już wprawdzie wcześniej kobietę – marszałka, przypomnijmy, była to Ewa Olszewska, ale i tak przewaga mężczyzn w składzie zarządu województwa, patrząc historycznie, jest przytłaczająca…

Jestem zwolenniczką równouprawnienia - mówi Zuzanna Donath-Kasiura.

Czy nie czuje się Pani czasem trochę jak pionierka, która przeciera szlaki płci pięknej w gabinetach władzy? Z czego to wynika, że kobiet na stanowiskach jest wciąż mniej?

- W Zarządzie Województwa Opolskiego w minionych kadencjach były także panie: Ewa Rurynkiewicz z SLD, Teresa Karol z PSL i Barbara Kamińska z PO, czyli pionierką nie jestem, ale przewaga mężczyzn we władzach samorządowych nie tylko na poziomie wojewódzkim, ale także na powiatowym i gminnym jest faktem. Aby kobiet we władzach samorządowych było więcej, potrzeba zmian w świadomości zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Kobiety muszą po pierwsze uwierzyć w siebie, po drugie mieć odwagę i siłę, aby wziąć na siebie odpowiedzialność za rozwój swoich małych ojczyzn, po trzecie mieć wsparcie najbliższych. My wszyscy musimy uwierzyć, że kobiety dadzą radę, że mają wiedzę i kompetencje potrzebne do zarządzania.

- Jeśli już rozmawiamy o Pani funkcji, to dlaczego każe się Pani tytułować „marszałkinią"? Czy to objaw feminizmu?

- Używanie żeńskich form to po prostu jedno z działań, które mają doprowadzić do zmiany sposobu myślenia i postrzegania roli kobiet w życiu społeczno-zawodowym. Słowa kształtują nasz obraz świata, jeżeli będziemy używać wyłącznie męskich określeń przy zawodach wykonywanych przez kobiety, programujemy świadomość na przypisywanie tych ról mężczyznom. Dziewczyny są doskonałymi naukowczyniami, badaczkami, inżynierkami.

- Uważa się Pani za feministkę? Widuje się Panią zawsze w spodniach, choć – od makijażu Pani też nie stroni, więc… jak to jest?

- Jestem zwolenniczką równouprawnienia - równego traktowania kobiet w życiu zawodowym, społecznym i gospodarczym. Uważam, że relacje powinny być budowane na wzajemnym partnerstwie i współpracy. Chodzę w spodniach, bo są praktyczne i wygodne, a lekki makijaż sprawia, że się po prostu dobrze czuję.

- Co lubi Pani najbardziej w byciu kobietą? W czym jesteśmy lepsze od panów?

- Lubię i akceptuję siebie - to że jestem kobietą. Kobiety z reguły w inny sposób zarządzają, postrzegają świat, dlatego uważam, że właściwie we wszystkich obszarach potrzeba nam zarówno kobiet, jak i mężczyzn, bo dopiero połączenie obu wizji i sposobów realizacji zadań daje gwarancję całościowego spojrzenia.

- O władzę jeszcze muszę zapytać, ale nie o tę w regionie, tylko w domowych pieleszach. Jak wiadomo, mąż Pani wicemarszałek Donath-Kasiury jest urzędującym burmistrzem, a w przeszłości był też członkiem zarządu województwa, jak te funkcje i rangi przekładają się na układ sił w domu? Kto ma decydujący głos na przykład przy wyborze nowych mebli, rodzaju ogrzewania czy kierunku wyjazdu na wczasy, czy też gdy następuje jakaś różnica zdań?

- W domu przede wszystkim dużo rozmawiamy, dyskutujemy, słuchamy argumentów każdej ze stron. W relacjach rodzinnych sprawowana funkcja nie ma znaczenia. Czasem rację ma mąż, czasem ja, a czasem nasza dorosła młodzież albo 11-letni Alex. Staramy się słuchać rzeczowych argumentów, analizować i wybierać najlepsze rozwiązanie zarówno w kwestiach technicznych, jak i estetycznych. W praktyce sprawy techniczne i dotyczące drobnych napraw są domeną męża, a moją jest kolorystyka ścian, wystrój wnętrz i otoczenie domu.

- Zwraca się czasem w domu małżonek do Pani per „pani marszałek" czy też „pani marszałkini"?

- Zdarza się… (śmiech)

- A myślała Pani kiedyś, że jesteście trochę taką parą jak Bill i Hillary Clinton? Jak to się stało, że oboje jesteście u władzy?

- Nie myślałam o takich porównaniach, po prostu jesteśmy ludźmi, którym zależy, aby zmieniać na lepsze świat wokół nas, a wyborcy to dostrzegli i nam zaufali.

- Aktualne przepisy ograniczają wójtom i burmistrzom czas możliwego sprawowania urzędu, burmistrz może rządzić maksymalnie dwie kadencje, już teraz krążą pogłoski, że będzie Pani kandydować na stanowisko burmistrza Krapkowic. To prawda?

- Na razie wiemy, że w kolejnych wyborach mój mąż Andrzej Kasiura na pewno będzie kandydować na stanowisko burmistrza, a ja do Sejmiku Województwa Opolskiego.

- Na koniec chciałabym przybliżyć Pani sylwetkę naszym czytelnikom, a zwłaszcza czytelniczkom i zapytać o to, co interesuje kobiety: jakie Pani perfumy lubi najbardziej, o ulubione romansidło – film lub powieść, ulubionych wokalistów no i – jak przystało na Dzień Kobiet – jakie są Pani ulubione kwiaty, które pewnie dziś Pani dostanie w prezencie?

- Jeśli chodzi o perfumy, to od lat najbardziej lubię wodę toaletową Davidoff Coll Water Women. Nie przepadam za lekturą romansów, ostatnio czytam takich autorów jak Harari, Szczygieł czy Dauksza. Mój ulubiony film to „Czekolada", a seriale telewizyjne to „Lucyfer" i „Carmen Sandiego". Lubię słuchać zespołu – Myslovitz, studia Accantus, a z wokalistów i wokalistek – Renatę Przemyk, Mietka Szcześniaka, Michaela Buble; a kwiaty – wszystkie żywe - te które dostaję albo sobie kupuję.

- Dziękuję za rozmowę.

Prawnicze Biuro Nieruchomości
Aldom Aldona Góźdź, lic.zaw. 5359
ALDOM
Firma z 20 - letnim doświadczeniem w nieruchomościach, zaprasza Państwa do swojej, działającej od września 2021 r., filii w Krapkowicach, przy ul. Kozielskiej 2 , I piętro, od pon. do pt. 9.30-16.00 lub po tel. uzgodnieniu terminu.

Oferujemy:
- kompleksową obsługę procesu sprzedaży i kupna nieruchomości,
- przeprowadzenie sprawy spadkowej,
- uregulowanie stanu prawnego nieruchomości,
- regulacja księgi wieczystej,
- załatwienie sprawy kredytowej.

Gwarantujemy solidność i bezpieczeństwo transakcji.
tel. 508237594 i 798427652
www.aldomozimek.pl

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Adam Wicher
z Górażdży
ur. 25 II 2022 r.
syn Patrycji i Grzegorza
3740 g, 55 cm

Paweł Wawrzynek
z Polskiej Cerekwi
ur. 5 III 2022 r.
syn Kamili i Mateusza
3025 g, 53 cm

Laura Żegleń
z Głogówka
ur. 6 III 2022 r.
córka Wiolety i Michała
3745 g, 61 cm

Liliana Krawczyk
z Korfantowa
ur. 4 III 2022 r.
córka Anny i Pawła
3650 g, 55 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

SPONSORZY: MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER, DRAKAart, FIZJOMANIA, PATRONAT HONOROWY: POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY, Gmina Strzeleczki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl 4bd9df9899

Działka pod bloki już jest

Osiedle krapkowickiej Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej powstanie za ulicą Karola Miarki. Podczas ostatniej sesji 24 lutego rada miejska wyraziła zgodę na wniesienie tej działki aportem do spółki SIM.

O tej inicjatywie w Krapkowicach nasz tygodnik pisał jako pierwszy już latem ub. r., po tym jak 24 czerwca została podjęta decyzja o powołaniu spółki, a także uchwała o złożeniu wniosku o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie objęcia w niej udziałów.

Teraz przedsięwzięcie wchodzi w kolejny etap realizacji. Spółka ma już teren, gdzie wybuduje cztery bloki. Gmina wniosła do niej aportem działkę położoną za dawnym przejazdem kolejowym (w kierunku autostrady) o powierzchni 1,366 ha. W sumie ma tu powstać 128 mieszkań (4x32) o powierzchni od 30 do 70 m.

- W styczniu spółka została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, a teraz, jak już posiada swój teren, ruszy kampania mająca na celu pozyskanie partycypantów przedsięwzięcia, czyli przyszłych najemców – mówi prezes SIM Józef Piosek. - Następnym krokiem będzie już rozpoczęcie budowy, mam nadzieję, że będzie ono mogło nastąpić już na przełomie roku.

Mowa oczywiście o pierwszym bloku - bo przedsięwzięcie podzielone będzie na etapy i realizowane sukcesywnie. Zanim do budowy dojdzie, musi jeszcze zostać zrealizowana dokumentacja projektowa – póki co gotowa jest tylko koncepcja.

Przypomnijmy, inicjatywa zakłada budowę domów mieszkalnych na wynajem z niższym czynszem z możliwością wykupu na własność. Ma ona nastąpić przy bezzwrotnym dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

Społeczne budownictwo czynszowe przeznaczone jest dla małżeństw o niewysokich dochodach, których nie stać na kredyty. Z założenia lokatorom mają również przysługiwać dopłaty do czynszu w ramach programu Mieszkanie na Start, czynsz ma być niższy średnio o 50 proc. od rynkowego. Przewiduje się również możliwość wykupu lokali na własność przy wpłacie co najmniej 20-25 proc. kosztów budowy mieszkania po upływie 20-30 lat.

(bes)

20 tysięcy na dodatkowe patrole

Taką kwotę wyasygnuje z tegorocznego budżetu gmina Krapkowice na rzecz policji.

Uchwała w tej sprawie została podjęta na sesji rady miejskiej 24 lutego. Gmina przyznała ze swoich dochodów własnych dotację z przeznaczeniem na rekompensatę za służby ponadnormatywne. Taka praktyka stosowana jest już od lat - po to aby patroli na ulicach było więcej. W ślad za uchwałą w najbliższym czasie zostanie podpisane stosowne porozumienie przekazujące pieniądze pomiędzy burmistrzem Krapkowic a powiatowym komendantem policji.

- Wnioskowaliśmy o 20 tysięcy i otrzymaliśmy 20 tysięcy – mówi krapkowicki komendant, nadkomisarz Rafał Lejczak. - Te pieniądze zostaną dobrze spożytkowane na patrole na terenie gminy Krapkowice, przede wszystkim w porach nocnych, a także w czasie dużych imprez plenerowych, gdy jest wzmożony ruch – bo wtedy jest ich największa potrzeba.

Krapkowickich policjantów podobnie wspierają też inne samorządy. 20 tys. zł przekazał na 2022 rok też już powiat oraz gmina Zdzieszowice, wnioski o wsparcie zostały też już złożone do Strzeleczek i Walec. Gogolin pomaga w innej formie: sponsoruje od lat cztery etaty policjantów.

(bes)

Znów mierzy prędkość

W styczniu br. na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikowaliśmy głos czytelnika w sprawie nieczynnej już od grudnia tablicy świetlnej mierzącej prędkość przejeżdżających samochodów. Od kilku dni urządzenie znów pracuje.

Przyjęli to z zadowoleniem zwłaszcza mieszkańcy okolicznych bloków. Mandatów za przekroczenia prędkości nie ma, ale mimo to tablica działa prewencyjnie: kierowcy zdejmują nogi z gazu, co od razu widać…

(bes), fot. (kb)

Teraz z daleka widać, kto jedzie prawidłowo, a kto „piraci".

Kolejny sezon Pchlich Targów

Szafy, strychy, piwnice przeszukane? Gmina Krapkowice zaprasza na pierwszy w tym roku Pchli Targ. Giełda rzeczy używanych odbędzie się w sobotę 19 marca na placu Eichendorffa. Organizatorzy zapraszają od 9.00 do 13.00.

Sobotnie giełdy stale zyskują na popularności. Przyciągają przede wszystkim mieszkańców gminy. To doskonała okazja do wymiany oraz sprzedaży zabawek, odzieży, książek czy antyków za przystępną cenę. Stale rosnące zainteresowanie sprawiło, że Pchli Targ na stałe wszedł do kalendarza organizowanych cyklicznie przez gminę Krapkowice spotkań. W tym roku wydarzenie będzie odbywać się na placu Eichendorffa w każdą przedostatnią sobotę miesiąca.

(dp)

Udział w Pchlim Targu jest bezpłatny.

Rozstaw stoisko tak, aby nie blokować przejazdu innym.

Przygotuj swoje stanowisko, a po zakończeniu giełdy pozostaw po sobie porządek.

Bery, bery… i po berach

W ostatnich tygodniach w naszej gazecie gęsto było od relacji z wodzenia niedźwiedzia, tradycji która po pandemicznej dwuletniej przerwie triumfalnie powróciła na ulice sołectw. Było ich tak wiele, że nie nadążaliśmy, by wszystkie zmieścić na bieżąco. Dlatego też dziś prezentujemy już misiowe „ostatki" .

Berowe zamieszanie w Żywocicach.

Ber i jego ekipa dokazywali 26 lutego w Żywocicach. Z kolei w Steblowie grasowali aż dwa dni: 19 i 20 lutego. Misie powrócą znów za rok.

(bes), fot. (kb)

Misiowa ekipa ze Steblowa.

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel.77 466 53 59
KRAPKOWICE ul. Prudnicka 14 (koło Lidla) tel. 532 531 902
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

eprasa.pl 4bd9df9899

Pomoc dla Ukrainy

Wszystkie ręce na pokład, tak aby pomoc nieść przede wszystkim mądrze. 24 lutego ruszyła potężna akcja pomocy dla zagrożonych konfliktem osób z Ukrainy. Jednostki OSP, wolontariusze i specjalnie powołany do tego przez burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiurę zespół rozpoczął działania koordynujące pomoc.

Kolejny raz mieszkańcy gminy Krapkowice pokazali, że można na nich liczyć w trudnych sytuacjach.

W pierwszej kolejności wyposażono i przygotowano 40 miejsc noclegowych w byłym hotelu Sportowiec w Hali Widowiskowo-Sportowej im. W. Piechoty w Krapkowicach. Kolejnym etapem było uruchomienie zbiórek oraz powierzchni magazynowej potrzebnej do segregacji. Takim miejscem stała się wspomniana hala, do której od kilku dni mieszkańcy przywożą swoje dary. Tutaj również dostarczane są rzeczy z remiz OSP z całej gminy. Dzięki wolontariuszom oraz wsparciu lokalnych firm dary są pakowane i magazynowane.

W pomoc zaangażował się sztab mieszkańców: strażacy ochotnicy, pracownicy urzędów i spółek gminnych, osoby prywatne oraz Stowarzyszenie „Krapkowickie Centrum Dobroczynności", którego wolontariusze od samego początku przyjmują i segregują dary.

Przedstawiciele gminy są w stałym kontakcie z samorządowcami z partnerskiego Rohatynia. Sytuacja jest tam trudna i dynamiczna. Na szczęście walki zbrojne toczą się w znacznej odległości od miasta i całego regionu, jednak napływ ludności z pozostałej części Ukrainy paraliżuje miasto. Pierwsze dary z gminy Krapkowice już dotarły do partnerskiego samorządu. Do Rohatynia, dzięki inicjatywie burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury, trafi także wyposażona karetka pogotowia Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego.

Największe uznanie należy się jednak mieszkańcom, którzy w tak krótkim czasie przekazali środki pierwszej potrzeby.

(dp)

Ważne informacje

Obywatel Ukrainy w pierwszych dniach pobytu w Polsce musi być zarejestrowany w Punkcie Recepcyjnym. Najbliższy znajduje się w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach. Maria Studans +48 698 159 225 (telefon całodobowy).

Pełnomocnik gminy Krapkowice ds. pomocy uchodźcom, Tomasz Ślęzak +48 517 023 598.

Osoby przyjmujące lub wyrażające chęć przyjęcia uchodźców proszone są o kontakt z wicestarostą powiatu krapkowickiego Sabiną Gorzkullą +48 782 882 880.

Dary wydawane i przyjmowane są w Hali Widowisko-Sportowej im. W. Piechoty w Krapkowicach. Poniedziałek - piątek w godzinach 16:00 - 18:00, sobota-niedziela w godzinach 10:00-12:00. Chcesz pomóc mądrze? Zadzwoń do Marzanny Burzyk +48 517 834 372 i dowiedz się, czego obecnie potrzeba. Ze zbiórki wyłączona została odzież oraz leki.

Drodzy mieszkańcy, właściciele firm, wolontariusze! Dziękuję!

Dziękuję bardzo za pomoc, za dary, za miejsce do magazynowania i zorganizowanie transportu. Część darów już została posegregowana, spakowana i czekać będzie na wydanie dla tych, którzy przed wojną szukają schronienia w naszej gminie. Dary na bieżąco przeznaczane są dla rodzin, które już do nas przybyły i mieszkają w domach prywatnych oraz w dawnym hotelu Sportowiec. Część przekazanych rzeczy trafiła już lub niebawem trafi do naszych przyjaciół z Rohatynia, którzy w tej chwili także organizują zaplecze dla wojennych uciekinierów ze wschodniej Ukrainy. Pamiętajmy, ta trudna dla nas wszystkich sytuacja nie będzie trwała kilka dni czy tygodni, lecz o wiele dłużej. Wasza szczodrość podobnie jak teraz, potrzebna będzie także za kilka miesięcy. Dziękuję za Wasze otwarte serca.

Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiura

Ważna informacja dotycząca modernizacji ewidencji gruntów i budynków

Na terenie gminy Krapkowice w latach 2018-2020 Starostwo Powiatowe w Krapkowicach przeprowadziło modernizację ewidencji gruntów i budynków. Miało to na celu uzupełnienie istniejącej bazy zgodnie ze stanem faktycznym.

W zależności więc od zmian, jakie miały miejsce na danym terenie, przeprowadzenie aktualizacji tej ewidencji może skutkować np. ujawnieniem bądź wykreśleniem budynków, zmianą powierzchni działek, jak również zmianą dotychczasowej klasyfikacji gruntów. To w konsekwencji najczęściej może wiązać się ze zmianą wysokości podatku rolnego, leśnego i podatku od nieruchomości.

Gmina Krapkowice informuje, że burmistrz nie jest stroną przeprowadzonej modernizacji i nie ma wpływu na dokonane zmiany. Tym niemniej dane wynikające z ewidencji gruntów i budynków prowadzone przez Starostwo Powiatowe stanowią podstawę do wymiaru podatków. W praktyce dane podatkowe muszą się więc zgadzać z danymi uzyskanymi ze starostwa.

I tu kolejna ważna informacja. Wszelkie zmiany ujawnione w ewidencji gruntów i budynków powodują obowiązek złożenia druków informacji podatkowych przez podatników podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości, posiadających grunty na terenie gminy Krapkowice – obręb Steblów, Pietna, Kórnica, Nowy Dwór Prudnicki, Ściborowice, Żużela, Żywocice, Rogów Opolski, Dąbrówka Górna, Gwoździce.

Informacji w sprawach zmian klasyfikacji gruntów udziela: Starostwo Powiatowe w Krapkowicach, Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, tel. 774466874, 774466875, 774466876.

Informacji w sprawie złożenia druków informacji podatkowych udziela: Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach, Wydział Podatków i Opłat Lokalnych, tel. 774466815, 774466845.

(dp)

Krapkowicki Dzień Kobiet

To był Dzień Kobiet zupełnie inny niż wszystkie dotychczas organizowane przez Krapkowicki Dom Kultury i gminę Krapkowice. Oczywiście były wspaniałe koncerty solistów Krapkowickiego Studia Piosenki i Krapkowickich Niezapominajek, upominki ufundowane przez sponsorów i wystawa obrazów Lucyny Pomianowskiej „W hołdzie kobietom", ale była także solidarność z kobietami zza naszej wschodniej granicy.

- Przyjmijcie ode mnie życzenia wszystkiego najlepszego, zdrowia i pokoju. Cieszymy się, że możemy być tutaj razem. Ale dziś nie zapominamy także o tych kobietach, które są na Ukrainie, o tych, którzy potrzebują pomocy. Od kilku dni także panie z Krapkowic pomagają, jak mogą, nie tylko przy przyjmowaniu darów, ale także przy przyjmowaniu pierwszych uchodźców. A przyjeżdżają przede wszystkim kobiety z dziećmi. Bądźmy solidarni. Za to, co już zrobiłyście, serdecznie dziękuję - mówił burmistrz Andrzej Kasiura.

Ze sceny wybrzmiał także utwór z 2014 roku „Solidarni z Ukrainą", którego autorami są Grażyna Mierzwa, Jakub Niewalda, Aleksander Czekański oraz Piotr Jaskółka.

Krapkowicki Dzień Kobiet odbył się 6 marca w Krapkowickim Domu Kultury.

- Piosenka powstała tutaj, w domu kultury, ale wtedy nikt nie pomyślał, że osiem lat później ponownie stanie się aktualna - mówiła Grażyna Mierzwa.

Gmina Krapkowice oraz Krapkowicki Dom Kultury dziękują wszystkim paniom, które wzięły udział w sobotnim koncercie, artystom, obsłudze technicznej oraz sponsorom, bez których organizacja tego wydarzenia na tak wysokim poziomie byłaby niemożliwa. Darczyńcami tegorocznego Dnia Kobiet byli: Krapkowickie Sieci Internetowe, Centrum Rehabilitacji S-MEDICA, Pracownia Urody Michałewycz, Salon Fryzjerski Komor&Konsek, „Hafirek" Renata Kozioł oraz Pływalnia „Delfin" w Krapkowicach.

(dp)

eprasa.pl 4bd9df9899

Gmina Walce też pomaga

W całym kraju trwają akcje pomocowe dla uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. O potrzebujących pamiętają również mieszkańcy i samorządowcy z gminy Walce.

W pomoc zaangażowali się strażacy.

Zbiórkę darów przeprowadziła m.in. szkoła w Walcach.

Wiele osób chce pomagać.

Powszechna mobilizacja ludzi dobrych serc rozpoczęła się krótko po pojawieniu się informacji o rozpoczęciu rosyjskiej ofensywy. Bardzo szybko ruszyła zbiórka darów, w którą zaangażowały się m.in. jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, szkoły, lokalni przedsiębiorcy, a także osoby prywatne.

Gmina przygotowała kilka miejsc na przyjęcie uchodźców. Wyremontowane i wyposażone zostały trzy lokale gminne – w Grocholubiu, Dobieszowicach i Kromołowie. Zamieszkały już w nich rodziny uciekające przed wojną. Niedługo zostaną też udostępnione dwa kolejne mieszkania w Walcach. Mieszkania przygotowały też prywatne osoby, m.in. w Rozkochowie. Schronienie znalazła tam kilkuosobowa rodzina.

(mn), fot. gmina Walce, (PSP Walce)

Zabawa w damskim gronie

Tradycyjnie na zakończenie karnawału w Gminnym Ośrodku Kultury odbył się babski comber. Panie z przytupem pożegnały czas zabaw.

W zabawie wzięło udział ok. 70 pań w różnym wieku.

Wydarzenie miało miejsce w poniedziałek 28 lutego. Wzięło w nim udział około 70 osób w różnym wieku. Panie jak zwykle wystąpiły w kolorowych strojach. Na parkiecie bawiły się m.in. piratki, kocice, kowbojki, policjantki czy diablice. O oprawę muzyczną zadbał DJ Mag. Były też zabawy i konkursy, a organizatorzy – Gminny Ośrodek Kultury i Związek Śląskich Kobiet Wiejskich - zadbali o przygotowanie poczęstunku. Uczestniczki świetnie bawiły się w swoim towarzystwie. Tańce trwały do późnych godzin nocnych.

(mn), fot. (GOK Walce)

Pożar kotłowni

W sezonie grzewczym częściej dochodzi do pożarów. Jeden z nich miał miejsce w minionym tygodniu w przysiółku Walec - Antoszce.

Ogień gasili strażacy z JRG Krapkowice i OSP Walce.

Informacja o tym zdarzeniu wpłynęła do służb ratunkowych we wtorek 1 marca. W jednym z budynków doszło do pożaru kotłowni. W akcji wzięły udział zastępy JRG Krapkowice i OSP Walce. Działania strażaków polegały na ugaszeniu pożaru i oddymieniu pomieszczeń.

(mn)

Będą zapobiegać alkoholizmowi i narkomanii

Podczas ostatniej sesji rady gminy, która odbyła się w czwartek 24 lutego, został przyjęty Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Walce. Będzie on realizowany w latach 2022-2025.

Prowadzenie działań zawartych w programie należy do zadań własnych gminy. Określa on lokalną strategię w zakresie profilaktyki uzależnień oraz minimalizowania szkód społecznych i indywidualnych wynikających z używania alkoholu i narkotyków. Realizacja programu opiera się na współpracy różnych instytucji, podmiotów i osób fizycznych działających w obszarze profilaktyki szeroko pojętych uzależnień. Został on opracowany w oparciu o materiały będące w posiadaniu Ośrodka Pomocy Społecznej w Walcach w porozumieniu z Gminną Komisją Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W programie zostały zawarte główne cele, które będą realizowane w latach 2022-2025. Są to:

- profilaktyka i edukacja dzieci i dorosłych w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, uzależnień behawioralnych, przeciwdziałania narkomanii i przemocy,

- zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej oraz rehabilitacji społecznej, zawodowej i zdrowotnej; zwiększanie dostępności do świadczeń specjalistycznych w zakresie leczenia uzależnień, a także dostępności pomocy dla jednostek i rodzin z problemem alkoholowym, narkomanii czy przemocy w rodzinie,

- pomoc psychologiczna, prawna i socjalna jednostkom i rodzinom, gdzie występuje problem z uzależnieniami lub przemocą w rodzinie,

- wsparcie działań instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, narkomanii, uzależnień behawioralnych i przemocy w rodzinie; współpraca z instytucjami pozarządowymi i innymi jednostkami pożytku publicznego w obszarze rehabilitacji leczniczej i profilaktyki.

Program będzie finansowany ze środków, które wpływają do budżetu gminy Walce jako dochody z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

(mn)

eprasa.pl 4bd9df9899

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE
OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII
- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNY PRACY
- MEDYCYNY SPORTOWEJ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATYJNE
- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl
I tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

WCZASY DLA SENIORA
Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os.,
Stegna - 8 dni od 849 zł/os.
Więcej informacji pod numerem
tel: 534 244 044

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.
www.mkrtechnika.eu
Zatrudni na stanowiska:
☑ TOKARZ ☑ SPAWACZ
☑ MECHANIK ☑ ŚLUSARZ
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- dobre warunki płacowe,
- stabilne warunki zatrudnienia,
- ciekawa praca przy budowie maszyn w dynamicznym i młodym zespole,
- praca w systemie jednozmianowym,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

WWW.RADIOPARK.FM
RADIO PARK
WASZA MUZYKA!
KĘDZIERZYN-KOŹLE 93.9 FM BRZEG 97.1 FM

Skład węgla Żużela
Najniższe ceny w okolicy!
Tel. 608 355 890

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Piotr Pełka TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

ŁUK-PAL ADRIAN GROBOSZ
- KONSTRUKCJE STALOWE PRODUKCJA, REMONT, MONTAŻ
- SPAWALNICTWO, ŚLUSARSTWO
- REMONT MASZYN
- OGRODZENIA, BALUSTRADY
PIASKOWANIE, SZKIEŁKOWANIE, MALOWANIE
TEL. +48 606 256 453
EMAIL. lukpal.grobosz@gmail.com

TomiMarkt
Oferta ważna 08/03- 14/03
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
CHARSZNICKIE POLA NATURY OGÓRKI KISZONE 1400g 9,99 szt 11,49 7,14 zł/kg
GOLONKA WIEPRZOWA tylna OFERTA WAŻNA: 11.03-12.03 6,49 kg 9,99
DR WITT SOK 1l, NAPÓJ 1l PREMIUM wszystkie smaki 2,99 szt 4,19
GOPLANA DYSKI CZEKOLADOWE 110-120g wybrane rodzaje NOWOŚĆ 7,49 op 62,42-68,09 zł/kg
WINIARY ZUPA W PROSZKU 44-49g JAK U MAMY, DLA DZIECI 53g wybrane rodzaje 2,49 szt 3,35 46,98-56,59 zł/kg
KIER POLĘDWICA SUROWA WĘDZONA 2,00 100g 2,60 20,00 zł/kg
IZRAEL/KENIA AWOKADO OFERTA WAŻNA: 11.03-17.03 3,99 szt 6,99
AGAT KAPUSTA KISZONA op. 550g OFERTA WAŻNA: 11.03-17.03 1,99 op 2,99
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

eprasa.pl 4bd9df9899

Zapominam o tych gorzkich słowach

Na ostatniej sesji rady miejskiej radny Paweł Kaczmarczyk odniósł się do swojej interpelacji w sprawie uchybień, jakich dopuszczono się w trakcie remontu budynku wielofunkcyjnego w Januszkowicach. Mimo że momentami padały ostre słowa, udało się wypracować konsensus w tym temacie.

Przypomnijmy, w czym tkwi istota problemu. W okresie międzysesyjnym rajca złożył do burmistrz Sybili Zimerman interpelację, w treści której wytykał, że wykonawca w sposób nienależyty zabezpieczył podłogi, okna itp. podczas prowadzonych w budynku prac. Dla potwierdzenia swoich słów załączył zdjęcie zamocowanego drutem do ściany przewodu elektrycznego, co jest niezgodne z jakąkolwiek normą budowlaną.

Do treści odniosła się burmistrz Sybila Zimerman, tłumacząc, że prace budowlane były na bieżąco nadzorowane i poprawiane przez pracowników urzędu miejskiego jak i przez osoby nadzorujące budowę. Na tym jednak się nie skończyło. Dodała, że rzeczą niedopuszczalną jest wykonywanie zdjęć i przebywanie osób nieuprawnionych (takich jak chociażby radny Kaczmarczyk) na terenie budowy bez odpowiednich zezwoleń. Jak widać, sprawa musiała „nie dać spokoju" radnemu, skoro postanowił temat poruszyć raz jeszcze na ostatniej sesji rady miejskiej, która odbyła się 2 marca.

- Jestem zmuszony zabrać głos w sprawie odpowiedzi na moją interpelację dotyczącą remontu budynku wielofunkcyjnego w Januszkowicach. Niestety, przekaz odpowiedzi pani burmistrz jest niezrozumiały dla mnie i myślę, że radni, którzy czytali pismo, mają podobne odczucia – mówił radny Kaczmarczyk. – Chciałem pokrótce zaapelować do pani burmistrz, aby przed rzucaniem oskarżeń na bezprawne wejście do budynku, o które mnie pani posądza, warto by się zorientować, czy na budynku w ogóle wisi tablica z informacją o trwającym remoncie.

Jak dodał radny Kaczmarczyk, przez cały okres budowy nie było tam tablicy informującej o zakazie wejścia ani też tablicy budowlanej, która jest prawnie wymagana. Na tym jednak nie zakończyła się krytyka.

- Nie mówmy o żadnym nadzorze ze strony inspektora czy pracownika urzędu – dodał. – Taki nadzór nie istnieje bądź jest tylko fikcyjny na papierze.

Kaczmarczyk wspomniał też, że na stawiane mu przez burmistrz zarzuty nie odpowie pisemnie, bo „są bezpodstawne" i „nie na miejscu". Poprosił jedynie o zorganizowanie spotkania „w przyjaznej atmosferze" z pracownikiem urzędu, podczas którego miałyby być wyjaśnione wszystkie niejasności związane z remontem.

Do słów odniosła się burmistrz Zimerman.

- Panie radny Kaczmarczyk… Może słowa były i ostre, ale na dzień dzisiejszy to jest jeszcze plac budowy. Pan wybaczy. Rozumiem, jest pan radnym, ale mimo to ma pan zakaz wchodzenia na teren budowy, tak jak inne osoby postronne – mówiła. – Oczywiście opinie, uwagi, spotkania jak najbardziej są do zrealizowania, ale ja miałam skargi od wykonawcy, że osoby bezprawnie chodzą po obiekcie.

Sutuację udało się jednak załagodzić. Burmistrz powiedziała, że jest osobą „pełną sympatii dla pana radnego" i jest otwarta na tego typu spotkanie.

Michał Mandola

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051
Kosorowice
ul. Borowa 18

Zdzieszowiczanie pomagają uchodźcom

Lokalny samorząd aktywnie zaangażował się w pomoc Ukraińcom. W gminie organizuje się dla nich noclegi, zbiórki, pomoc psychologiczną - tak aby zapewnić im jak najlepsze warunki życia w tym trudnym czasie.

Przed kilkoma dniami na stronie internetowej gminy Zdzieszowice został opublikowany apel burmistrz Sybili Zimerman, w którym dziękuje za dotychczas okazaną pomoc i zaangażowanie włożone w zbiórkę darów dla Ukraińców.

„Widok tak wielu dobrym serc napawa dumą. Wkład mieszkańców gminy Zdzieszowice jest nieoceniony!" – pisze burmistrz.

Wiele darów nadal jest potrzebnych. W Zdzieszowicach zbierane są: środki higieniczne (pasty do zębów, chusteczki higieniczne, ręczniki papierowe itd.), chemia (proszki do prania), apteczki pierwszej pomocy, baterie, latarki i powerbanki. Zbiórkę wymienionych rzeczy prowadzi Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zdzieszowicach przy ulicy Góry Św. Anny 21B/2 w godz. 7.30-17.30. Pracownicy zastrzegają, że zbiórki nie należy traktować jako pretekstu do pozbycia się tego, co zalega w domu. Rzeczy należy dostarczać tylko nowe, a stare nie są w ogóle przyjmowane.

Zbiórka organizowana przez zdzieszowicką „dwójkę".

Rzeczy dla dotkniętych wojną Ukraińców zbierane są też w innych punktach na terenie gminy: chociażby w remizach OSP czy w szkole podstawowej nr 2 na Starym Osiedlu. Wielu mieszkańców Zdzieszowic przyłącza się też do akcji organizowanych w sąsiedniej gminie Leśnica, gdzie dla uchodźców otwarty został dom pielgrzyma na Górze Świętej Anny oraz magazyn pomocy w budynku byłego gimnazjum.

A to już dary zebrane przez OSP Krępna.

Gmina Zdzieszowice dysponuje też miejscami noclegowymi dla uchodźców. Przyjmowani są do budynku po byłym przedszkolu na ul. Karola Miarki. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi z wojewodą opolskim, samorząd będzie mógł przyjąć maksymalnie około 106 osób. Jak jednak podkreślała burmistrz Sybila Zimerman podczas ostatniej sesji rady miejskiej, sytuacja związana z migracją uchodźców z Ukrainy „jest dynamiczna".

Tak prezentuje się baza noclegowa zorganizowana w budynku po starym przedszkolu na ulicy Miarki w Zdzieszowicach.

Oprócz wsparcia rzeczowego, Ukraińcy mogą liczyć także na pomoc psychologiczną, która udzielana jest w Ośrodku Profilaktyki i Wspierania Rodziny w Zdzieszowicach (ul. B. Chrobrego 18, tel. 77 484 60 86). Placówka otwarta jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 17.00.

Koordynatorem w sprawie uchodźców z Ukrainy na terenie gminy Zdzieszowice jest pracownik Referatu Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Robert Jasionek, tel. 77 40 64 449 lub rjasionek@zdzieszowice.pl.

Z kolei sami mieszkańcy proszeni są o zachowanie spokoju w związku z zakupami żywności oraz paliwa. Jak informuje Urząd Miejski w Zdzieszowicach, nie ma żadnych obaw związanych z brakiem dostaw powyższych produktów.

(mim), fot. Zdzieszowicka Dwójka, OSP Krępna, gmina Zdzieszowice

Ekspresem przez gminę

Nabór rozpoczęty

Rozpoczął się nowy nabór do konkursu „Działaj Lokalnie", w ramach którego na terenie gminy Zdzieszowice udało się dotychczas zrealizować wiele ciekawych inwestycji. Wnioski do tegorocznej edycji przedsięwzięcia można składać do końca miesiąca. Podobnie jak w zeszłym roku można pozyskać do 6 tys. zł. Przydatne dokumenty i informacje związane z konkursem dostępne są na stronie internetowej gminy.

Wioska jak z nut

Sołtys Oleszki wraz z radą sołecką postanowili utworzyć stowarzyszenie pn. „Oleszka – wieś jak z nut". Celem organizacji będzie pozyskiwanie funduszy na rzecz rozwoju wioski. Mieszkańcy, którzy chcieliby się zapisać do stowarzyszenia, proszeni są o kontakt z sołtyską.

Seniorzy robili piękne ozdoby świąteczne.

Rękodzielnictwo u seniorów

W klubie Opolski Senior i DFK Zdzieszowice odbyły się warsztaty rękodzielnictwa, które poprowadziła Bernadeta Pospieszyk. Seniorzy wykonali piękne ozdoby świąteczne. W Zdzieszowicach czuć już powiew wiosny.

Nawodnienie już jest

W Żyrowej na boisku drużyny LKS Victoria Żyrowa został zamontowany system nawadniania murawy. W związku z powyższym nie można tam jeszcze prowadzić rozgrywek piłkarskich. Z tego powodu inauguracja wiosennych rozgrywek (tj. mecz z Unią Raszowa-Daniec) odbędzie się 13 marca na Stadionie Miejskim w Zdzieszowicach.

Pożar w Rozwadzy

Zastęp JRG Krapkowice oraz OSP Rozwadza zostały zadysponowane do pożaru śmieci na nieużytkach przy ulicy Zdzieszowickiej. Zgłoszenie otrzymano w czwartek 3 marca przed godziną 20.00. Na miejscu paliły się opony.

(mim), fot. Brygida Labisz

eprasa.pl 4bd9df9899

GŁOGÓWEK

Udzielą powiatowi pomocy finansowej

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Głogówku na wniosek burmistrza Piotra Bujaka rajcy zdecydowali o udzieleniu powiatowi prudnickiemu pomocy finansowej do realizacji dwóch zadań.

Gmina dołoży się do inwestycji w Kierpniu.

Pierwsze z nich to inwestycja pod nazwą „Dostosowanie pomieszczeń w Prudnickim Centrum Medycznym na Poradnię Zdrowia Psychicznego". Do tego zadania gmina Głogówek dopłaci 110 tys. złotych. Placówka ma pomagać mieszkańcom obciążonym trwającą od dwóch lat pandemią Covid-19, a także od ponad tygodnia zagrożeniem wojennym zza naszej wschodniej granicy.

Gmina dofinansuje też kwotą prawie 74 tys. zł zadanie pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1837 o relacji Dobra – Sołectwo Rzepcze wraz z infrastrukturą techniczną w miejscowości Kierpień gmina Głogówek". Budowa kanalizacji sanitarnej przez Zakład Komunalny Głogówek w tej miejscowości jest świetną okazją, żeby uporządkować temat tamtejszej drogi powiatowej, jej odwodnienia i leżących przy niej chodników.

Koszty inwestycji drogowej są szacowane na około 3 mln zł. Starostwo Powiatowe w Prudniku zamierza się starać o jej dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pieniądze z gminnego budżetu pomogą w opracowaniu dokumentacji projektowej przebudowy drogi i chodników w Kierpniu.

Źródło: Gmina Głogówek

GMINA TARNÓW OPOLSKI

Gmina z potencjałem!

WÓJT GMINY
ORAZ SOŁTYSI WSI GMINY TARNÓW OPOLSKI
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA KONCERT
13.03.2022 r. (niedziela), godz. 17.00
SALA GOK TARNÓW OP.

„SERCE DLA UKRAINY"

W wykonaniu zespołu „Ponad chmurami".
Bilety w cenie 20 zł do nabycia w GOK i u Sołtysów.
W czasie koncertu czynna będzie kawiarenka z kawą i domowymi wypiekami.

UWAGA!!! Przyjaciele z Ukrainy - wstęp wolny.

Dochód z imprezy wesprze zbiórkę pomocy dla ukraińskich rodzin przebywających na terenie naszej gminy.

REGION

Pomoc dla matek i dzieci

Biuro poselskie Katarzyny Czochary zamieniło się w magazyn darów dla uchodźców, którzy przybywają do naszego regionu. Szczególna pomoc kierowana jest do kobiet i dzieci. W minionych dniach wiele osób odpowiedziało na apel pani poseł, dzięki czemu pomieszczenie przy ulicy Klasztornej 4 w Prudniku zaczęło się zapełniać produktami pierwszej potrzeby.

- Pierwsze dary dla matek i dzieci z Ukrainy wpłynęły do mojego biura. Dziękuję Państwu za tak szybką i wielką pomoc. Dary będziemy zbierać jeszcze także w tym tygodniu. Ogromnie cieszę się, że jest tak duży odzew, że tak wiele osób ma serca otwarte i tyle w sobie empatii na krzywdę ludzką. Dziękuję wszystkim, którzy do tej pory przekazali dary, ale również tym, którzy decydują się przyjmować uchodźców do swoich domów bez zastanowienia, często są to całe rodziny - mówi Katarzyna Czochara.

Posłanka PiS zachęca także do przekazywania darów dla najmłodszych uchodźców, których wielu dotarło już m.in. do ośrodka konferencyjno-wypoczynkowego Ziemowit w Jarnołtówku.

Poseł Katarzyna Czochara zaangażowała się w zbiórkę darów dla uchodźców przybywających do naszego regionu.

- Potrzebne są łóżeczka dla niemowlaków. W Ziemowicie przebywa aktualnie ponad 100 dzieci z Ukrainy, w tym niemowlaczki i brakuje dla nich łóżeczek, kocyków, kołderek. Potrzebne są jeszcze kredki, kolorowanki, wycinanki itp. Do Ziemowita dojedzie kolejne 60 osób, w tym dzieci, docelowo jeszcze dojechać tutaj może ok. 150 uchodźców z Ukrainy. Liczymy na dobre serca! - apeluje parlamentarzystka.

Zbiórka darów prowadzona jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00 w biurze poselskim Katarzyny Czochary w Prudniku przy ul. Klasztornej 4.

(dl), fot. (kb)

LEŚNICA

Nowy kierownik policji

Od 1 marca nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika Posterunku Policji w Leśnicy.

Decyzją Komendanta Powiatowego Policji w Strzelcach Opolskich mł. insp. Jarosława Roszczaka nowym szefem posterunku został asp. sztab. Zbigniew Chałat. Oficjalne przekazanie obowiązków nastąpiło w obecności burmistrza Leśnicy Łukasza Jastrzembskiego.

Asp. sztab. Zbigniew Chałat służy w policji już kilkanaście lat. Swoją karierę zaczynał w 2002 r. w Oddziałach Prewencji Policji w Warszawie. Następnie służył w Oddziałach Prewencji Policji w Opolu, a w 2007 r. trafił do strzeleckiej komendy. Pełnił tam służbę w ogniwie patrolowo-interwencyjnym. Następnie funkcjonariusz został przeniesiony do Posterunku Policji w Leśnicy, gdzie pracował w służbie kryminalnej. Kolejno pełnił rolę dzielnicowego na terenie podlegającym pod Posterunek Policji w Leśnicy i dbał o bezpieczeństwo lokalnej społeczności.

Posterunek policji w Leśnicy ma nowego kierownika.

Źródło: Gmina Leśnica

IZBICKO

200 lat!

27 lutego swoje 95. urodziny obchodziła Gertruda Halupczok z Krośnicy.

Z okazji tak pięknego jubileuszu solenizantkę odwiedziła delegacja składająca się z przedstawicieli sołectwa, gminy i powiatu. Życzeniom nie było końca.

Dołączamy się do życzeń i Pani Gertrudzie życzymy wszystkiego dobrego, przede wszystkim dużo zdrowia i radości.

Źródło: Gmina Izbicko

Solenizantka otrzymała wiele życzeń.

eprasa.pl 4bd9df9899

Odmienne stany świadomości

W ostatnich dniach, chyba bez wyjątku, żyjemy doniesieniami z wojny w pobliskiej Ukrainie, którą najeżdża rosyjska armia. W chwili oddania tego felietonu do redakcji sytuacja była dramatyczna, a Kijów z Prezydentem jeszcze się trzymał. Trwa nieustanna pomoc uciekającym Ukraińcom ze strony Polski. Ale ile jeszcze damy radę…? Ta pobliska wojna wyzwoliła w nas kolejny – można powiedzieć - raz wspaniałe odruchy, gesty, współczucie, ale uruchomiła też pierwiastek filantropijny, obcy nam na co dzień: chęci niesienia realnej i materialnej pomocy dla bratniego, słowiańskiego - jakby nie było – narodu. Dodajmy, że narodu, z którym mieliśmy w przeszłości różne relacje, ale ostatnimi laty, choćby przez wielu ukraińskich pracowników w naszych firmach, znacznie się one poprawiły. Ot, potrzebujemy siebie wzajemnie.

Cały niemal świat, prócz Chin i kilku innych państw rządzonych przez dyktatorów, poparł Ukrainę i domaga się od Rosji szybkiego zakończenia działań wojennych: burzenia miast, zabijania cywilów, w tym dzieci, które przecież marzną, chorują albo się rodzą, wojskowych i innych masakr. Wszystkie państwa europejskie i USA nałożyły wiele sankcji na Rosję, łącznie z zakazami lotów nad ich terytoriami przez rosyjskie samoloty. Niektóre sankcje, szczególnie bankowe, mogą długofalowo okazać się brzemienne w skutki dla naszego Wielkiego Brata. Zresztą co to za „brat". Rosyjscy artyści, sportowcy, biznesmeni zostali wykluczeni poza margines normalnego europejskiego i światowego życia. Wiele państw NATO pomaga militarnie Ukrainie, dostarczając broń, choć same, ze zrozumiałych względów, nie mogą bezpośrednio zaangażować się w tę wojnę. Ukraińcy teraz w Polsce cieszą się ogromną estymą. Mogą przyjeżdżać bez paszportów, przyznano im wiele ulg i apanaży. I słusznie, bo chyba sami chcielibyśmy takiego traktowania, choćby w Niemczech, będąc w ich skórze.

A jednak, gdzieś na dnie serca, mam małe wahnięcia. Oby nie okazało się w przyszłości, że gdzieś tam było drugie dno tego konfliktu. Czemu na łapu capu chcemy Ukrainę przyjmować do Unii Europejskiej? Oni sami podają sprzeczne komunikaty, choćby o obrońcach Wyspy Wężów, którzy niby w ilości 13 żołnierzy bohatersko zginęli, a tymczasem było ich o wielu więcej i wszyscy się poddali, jak podają choćby estońskie media, a ostatnio i polskie. Do mnie w tej sprawie już trzeciego dnia konfliktu pisał kolega – przewodnik turystyczny z Rygi, alem wiary nie dawał. Byłem w Rosji i w Ukrainie (bo to tak się powinno pisać i mówić – „w") co najmniej kilkanaście razy. Ukraina jest generalnie biedna. Ogarnięta korupcją, od granicy po usługi i biznes. Bez łapówki niczego nie załatwisz. Różnie to bywa w Rosji, bo oni – zwykli Rosjanie - po prostu się boją. Są nieustannie zastraszani i karmieni rządową propagandą. Wieloletnia, inna z kolei moja koleżanka Galina z Sankt Petersburga, „Dziecko Leningradu" – już bardzo leciwa, chwaliła Putina. On to „załatwił" jej głodową emeryturę i lodówkę! Tak – lodówkę. Nie do wiary. A takich Galin są miliony. Trzeba wielbić takiego.

Co tu zresztą dużo mówić o narodzie, skoro sami ministrowie rosyjscy na „pogadance" u Prezydenta Putina siedzieli zzieleniali ze strachu – jak trusie. Bo w Rosji ci z najwyższych władz najczęściej nie kończą normalnie. Jak podpadniesz, możesz zginąć. Nienaturalnie umarł Lenin, Stalin, potem Chruszczow i Breżniew. Raczej ze starości nie odeszli z tego świata, nie mówiąc już o wielu ministrach (np. Kalinin) czy generałach. Można się obłowić na stanowisku, ale trzeba być ostrożnym i lojalnym. Władimir Putin stworzył całkowicie podporządkowane sobie państwo, a wszelka opozycja tłumiona jest w zarodku – vide casus Nawalnego. Jak powszechnie wiadomo, ów przywódca ma wszystko. Miliardy, kobiety, pałace, limuzyny, jachty, może jeść, co chce, choć już teraz nie pojedzie, gdzie chce i raczej to jego zmierzch, co by się dalej nie wydarzyło. Tylko co i kto po nim? A W. Putin ma już 70 lat… Może gdyby jego najbliżsi podwładni nie byliby tak zastraszeni, zrobiliby jakiś pałacowy przewrót, bo raczej na demokratyczne zmiany trudno w Rosji liczyć w najbliższym czasie. Choć kto wie. Ten kto pamięta socjalizm w Polsce, wie, że i ów system wydawał się nie do obalenia. Kiedy jednak wjeżdża się do Rosji, czuć imperializm.

No i co siedzi w głowie Putina? Po co te wojny i wieczna wojenna retoryka? Mania wielkości zbawiciela rosyjskiego narodu na wzór XIX-wiecznych carów? Może jednak jakaś przypadłość…? Nie można żyć normalnie. Pracować, kochać się, zażywać przyjemności i stabilności. Zapewne coś za tym wszystkim stoi. Może gospodarka i wojskowa produkcja…? Oby tylko nie eskalacja wojny na dawne państwa socjalistyczne. Bo to już nie do pomyślenia. W tle w końcu drzemie bomba atomowa, którą Putin rękami Łukaszenki chce teraz rozmieścić na Białorusi, a więc bliżej nas. Wreszcie ostracyzm, jaki spotkał rosyjskich sportowców czy artystów, często niepopierających wojny, może jest reakcją emocjonalną ciut nad wyraz… W książce Jessiki Aro, fińskiej dziennikarski, pt. „Trolle Putina" (polecam) wydawnictwa SQN, wyczytać możemy, jak to Rosja i Ukraina walczą ze sobą w cyberprzestrzeni niemal od momentu wskrzeszenia nowej Ukrainy po rozpadzie ZSRR. Realna wojna trwa tam też od co najmniej 8 lat (Krym, Ługańsk, Donieck). A jednak czemu na Krymie nie ma powstań, partyzantki antyrosyjskiej…? Trochę dziwne. Więcej pytań niż odpowiedzi.

Trzeba być jednak solidarnym, pomóc Ukrainie na wszelkie sposoby, bo totalitarne reżimy to chyba już przeszłość. Ale w tym kontekście muszą nieco zrewidować swoją doktrynę i USA, i Chiny. A na to raczej się nie zanosi. Obyśmy tylko zdrowi byli. Dość już tych strachów.

Wawrzyniec Jasiński

DAWNO TEMU W PRASIE

Instytut Śląski w Opolu uruchomił archiwum wycinków prasowych gazet wydawanych w latach 1918-1921. Dzięki jego uprzejmości na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy kącik pt. „Dawno temu w prasie". Wycinki przepisujemy z zachowaniem oryginalnej pisowni. Co więc wydarzyło się ponad sto lat temu na naszej ziemi?

Zrabowali plebanię

„Chrapkowice. (Jeszcze o zamordowaniu ks. prob. Drobiga). Jak już krótko donosiliśmy został ks. prob. Drobig z Odmętu przez nieznanych dotychczas złoczyńców zamordowany. Ks. D. był w środę w Chrapkowicach o czem zbrodniarze owi musieli dowiedzieć. Cychali oni więc na niego i gdy wieczorem powracał przez swój ogród napadli go i zakneblowali mu usta i ręce mu powiązali, aby módz spokojnie zrabować plebanię. Siostra ks. D. słyszała w nocy jakieś wołanie ale z obawy nie otworzyła, lecz zaczęła wołać o pomoc co widocznie rabusiów spowodowało ujść. Znamienną jest rzeczą iż przed ucieczką jeszcze wyjęli jego oprawcy knebel z ust i ręce mu odwiązali. Po sprawcach nie ma dotychczas śladu." – „Nowiny Codzienne", 18/01/1920.

Będzie sąd

„Opole. (Sprzedaż przymusowa). Dnia 2 maja 1919 o 9 rano będzie na sądzie w Chrapkowicach przymusowo przedawana posiadłość Piotra Hoinki w Rogach" – „Nowiny Codzienne", 04/02/1919.

Pożar w młynie

„Krapkowice w Opolskiem. (Pożar młynu). „Nowiny Codzienne" donoszą, że w czwartek rano około godziny ½ 5 powstał pożar w młynie firmy A. Salzbrunn. Młyn do szczętu się spalił. Zaalarmowana ochotnicza straż ogniowa zdołała uratować spichlerz zbożowy. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono." – „Gazeta Opolska", 17/03/1923.

Okradli sołtysa Wiencka

„Chrapkowice. Wieczorem 5-go września o godz. 11-tej wtargnęli trzej uzbrojeni bandyci do mieszkania sołtysa Wiencka w Żywocicach i żądali wydania pieniędzy, trzymając sołtysowi, żonie i jego 28-letniej córce rewolwery na piersiach i rozkazawszy im trzymać ręce do góry. Gdy sołtys powiedział, że pieniędzy w domu niema, kazali mu ze żoną pod strażą dwóch bandytów pozostać w kuchni, zaś trzeci bandyta przeszukał łoża, szafy, szuflady itd. Bandyci zabrali kilkaset marek pieniędzy na zabezpieczenie od ognia, poczem oddalili się znikając w ciemności nocy." – „Gazeta Opolska", 10/09/1919.

Więcej wycinków znaleźć można na stronie internetowej https://archiwum-prasy.instytutslaski.pl/ oraz w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

opr. (mim)

P.V Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków.
P.V Prefabet Kluczbork S.A w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób.
Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji.

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU Miejsce pracy: **Krapkowice**

Wymagania wobec kandydata:
- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Min. 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:
- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko – spawalnicze.

Oferujemy:
- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę oraz coroczne podwyżki.
- Bardzo dobre warunki finansowo - socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskrecję.
Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV.
Proces rekrutacja odbywa się w dwóch etapach:
W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem tylko poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl
W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62
Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji

AKUMULATORY BATEX
ZAP
GENAJCER

AKUMULATORY DO WSZYSTKICH RODZAJÓW POJAZDÓW

PEWNY START
- FIRMA BATEX OFERUJE PAŃSTWU AKUMULATORY DO WSZYSTKICH RODZAJÓW POJAZDÓW.
- ZAMÓWIONY TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE POD WSKAZANY ADRES KLIENTA
- WYMIANA AKUMULATORA GRATIS
- GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY NA RYNKU

BATEX
SKLEP Z AKUMULATORAMI
UL. KILIŃSKIEGO 11
47-303 KRAPKOWICE
Obok Żabki przy drodze do Starostwa
TEL: 796 468 751

Nasz sklep charakteryzuje się:
- rzetelną i kompleksową obsługą Klienta
- najniższymi cenami akumulatorów w okolicy
- obsługą gwarancyjną w pełnym zakresie (nasz klient nigdy nie zostaje bez akumulatora zastępczego podczas rozpatrywania reklamacji)
- darmowym montażem baterii wraz ze sprawdzeniem układu elektrycznego pojazdu
- kasowaniem błędów komputerem jak również zapamiętywaniem nowego akumulatora profesjonalnym sprzętem
- dostępem do wszystkich marek akumulatorów występujących na rynku
- asortymentem akumulatorowym do wszystkich rodzajów pojazdów i urządzeń
- montażem akumulatora u klienta (dojazd i montaż na terenie województwa opolskiego gratis)
- pogotowie akumulatorowe 7dni w tygodniu przez 24 godziny
- uruchamianiem pojazdów podczas awarii akumulatora

Serdecznie zapraszamy do zakupów w naszym sklepie obecnych jak i przyszłych Klientów.

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl 4bd9df9899

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2022r. Więcej informacji https://www.modernhomes.investdom.pl/ tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM"** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. BUDOWA ROZPOCZĘTA! Więcej informacji tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818

• **MIESZKANIA**

• **Krapkowice, 51m²,** 2pkł, parter, do remontu, 135 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

• **Krapkowice, 38 m²,** duża kawalerka z jasną kuchnią, III piętro, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14120)

• **Krapkowice, 51m²,** 2pkł, III piętro, do remontu, piwnica, 195 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14236)

• **Krapkowice-Otmęt,** 47m², 2pkł, II piętro, balkon, piwnica, 219 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14198)

• **DOMY**

• **Krapkowice, jednorodzinny,** 4pkł, 90 m², działka 9 a, stan dobry, 350 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13472)

• **Krapkowice, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice, dwurodzinny,** 4pkł, 230 m², działka 7 a, 559 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13576)

• **Krapkowice, wielorodzinny,** 7p3k3ł, 275 m², działka 5 a, stan dobry, 620 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowice - Otmęt,** dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 650 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, jednorodzinny,** 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

• **DZIAŁKI**

• **Malnia, budowlana,** 5,4 a, media w granicy, 49 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12467)

• **Stradunia, usługowa,** 8,1 a, media w granicy, 50 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13715)

• **Chorula, budowlana,** 27,86 a, media w granicy, 85 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (9053)

• **Gwoździce, budowlana,** 18 a, media w granicy, 239 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13635)

• **LOKALE**

• **Stradunia, handlowo-usługowy,** 108 m² parter, witryny, 69 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13638)

• **OBIEKT – Krapkowice** – Opolska 77, 448m², 3 kondygnacje, działka 952 m², do remontu, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13860)

>> JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1. Wyślij mailem marketing@tygodnik-krapkowicki.pl
Koszt: **16 zł za każde 10 słów**

2. **Wyślij sms:** Wyślij sms na numer **79567** o treści **TK. po kropce wpisując treść ogłoszenia** (do 160 znaków, bez polskich znaków). Koszt smsa **11,07 zł.**

PRACA

• **Przyjmiemy ucznia** na praktyczną naukę w zawodzie stolarza. Praktyki w Krapkowicach. Tel. 77 466 13 93.

ROLNICZE

• **Kupię ciągnik** rolniczy i inny sprzęt rolniczy tel. 602 811 423

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

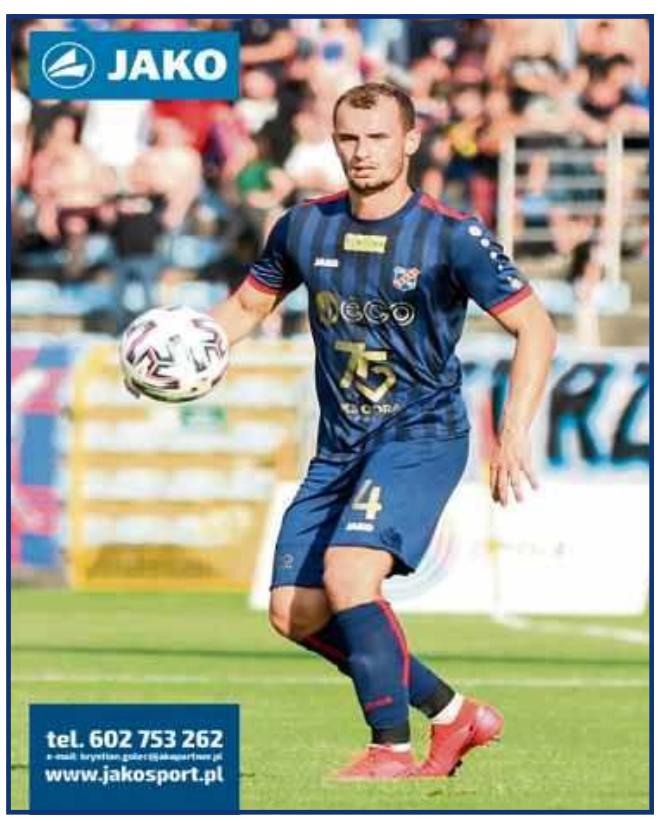

eprasa.pl 4bd9df9899

POST SCRIPTUM... Michała Mandoli

Są sprawy ważniejsze

Starożytni mędrcy uważali, że początkiem filozofii jest… zdziwienie. Od tego niepozornego słowa rodzi się myśl, z kolei myśl tworzy konstrukty myślowe, które wyjaśniały ludziom świat. Tak to było kiedyś.

Od tamtej pory ludzkość mocno się zmieniła, a dziś zupełnie inaczej tłumaczy się funkcjonowanie świata. Wiele wyjaśnia nam przyroda, kosmologia, nauki empiryczne itd. Z tego też powodu powiedziałbym, że zdziwienie, będące niegdyś tak ważnym terminem w filozofii, nie pełni już tej funkcji co kiedyś. Nie znaczy to jednak, że wyszło z obiegu.

Nie wyszło z obiegu, bo mamy Andrzeja Dudę. Tak… Dobrze nam znany, ten poczciwy Andrzej. Dlaczego o nim mówię? No bo przecież to on jest jedną z wiodących postaci na naszym globie, która nie pozwoli o tym terminie „zdziwienia" zapomnieć. Andrzej Duda wszak dziwi, gdy wyraża swoje weto wobec ustaw Prawa i Sprawiedliwości.

Może to trochę jednostronna opinia, ale wciąż mam problem, gdy takie prezydenckie weto jest ogłaszane. Tak, wiem… Wiele osób mówi, że to wcale nie jest takie dziwne, bo przecież prezydent jest niezależny, a nie wszystko, co PiS przepycha przez sejm, nadaje się do użytku ludzi. Są też tacy ludzie, którzy uważają, że weta Dudy są „polityczną zagrywką" - jakimś posunięciem taktycznym, które powstaje w zaciszu gabinetów naczelnych polityków partii rządzącej. Generalnie, spekulacji jest dużo.

Bądź co bądź – stało się. Andrzej Duda zawetował ustawę Lex Czarnek i ustawił swojego kolegę z rządu w „kącie" mniej więcej tak, jak robi to szkolny pedagog po szarpaninie uczniów na przerwie. Prezydent w porę powiedział dwa krótkie zdania: „Dość tego!" i „Są ważniejsze rzeczy na głowie". Stop wobec prawicowego zamordyzmu naszego wspaniałego Przemysława Czarnka (którego ojciec Tadeusz Rydzyk na ambonie jasnogórskiej nazwał „Najprawdopodobniej najlepszym ministrem edukacji od czasu II wojny światowej") robi wrażenie.

Faktycznie, są na świecie ważniejsze sprawy i jakby nie było, ma ten nasz prezydent rację. Jak widać, duch solidarności, o którym pisałem w ubiegłym tygodniu, wciąż jeszcze udziela się wszystkim Polakom – od tych „na dole" w hierarchii społecznej, po tych „na górze". Cieszy fakt, że od sporów Polskich interesów politycznych ważniejsza jest pomoc ludziom doświadczonym przez wojnę. To właśnie nazwałem w ubiegłym tygodniu w moim felietonie „szczęściem w nieszczęściu".

Żarty na bok. Mam nadzieję, że tragedia, jaka rozgrywa się w Ukrainie, czegoś też nauczy Polaków. Przede wszystkim szacunku do „tego co się ma" w naszym kraju. A mamy wspaniałych, oddanych ludzi, którzy są otwarci, ambitni, proeuropejscy i demokratyczni. Naprawdę w obliczu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego warto wyciągnąć wnioski, że w narodzie i społeczeństwie Polskim ważniejsze od tego, czy kurator szkolny będzie mógł ingerować w zatrudnianie nauczycieli czy też nie, są: wolność, gospodarka i otwarte granice. Cieszmy się, że nad naszymi głowami nie latają bomby, pociski, samoloty wojskowe, a obok naszych samochodów nie parkują czołgi. Niby tak niewiele, a tak wiele.

No i wracając do pierwotnego wątku. Andrzej Duda daje nam okazję, żeby się zdziwić. Może to zdziwienie jest przytłamszone doświadczeniami wojennymi, ale jednak… Dano upust rządowej monopolizacji społeczeństwa polskiego. Tak to nam uczynił nasz prezydent.

Na zakończenie dywagacji drobny akcent muzyczny i ciekawostka zarazem. Wspaniałość Andrzeja Dudy została już dawno zauważona, a jego internetowa sława rozpoczęła się jeszcze przed wyborami. Już wtedy furorę zrobiła piosenka „Andrzej Duda nam się udał" i określana jest w sieci przez fanów prezydenta „pieśnią nad pieśniami". Jeżeli ktoś ma tyle odwagi w sobie, niech sobie wpisze ten tytuł na YouTube.

Krapkowiczanie wrócili z 7 medalami

Zawodnicy UKS Delfin Krapkowice wzięli udział w Ogólnopolskich Zawodach Pływackich „Festiwal Sprintu na Termach", które odbyły się w sobotę 5 marca w Poznaniu.

Na największej w Polsce, 50-metrowej pływalni Termy Maltańskie w Poznaniu rywalizowało 645 zawodników z 55 klubów. Wśród nich byli Paulina Nosol, Julia Wiśniewska, Kuba Tupko, Dominik Ćwirko i Michał Ćwirko z UKS Delfin Krapkowice.

Nasi zawodnicy z powodzeniem rywalizowali z najlepszymi pływakami w kraju. W 25 startach zdobyli 7 medali (1 złoty, 3 srebrne, 3 brązowe). Zaprezentowali dobrą formę, osiągając znakomite życiowe rekordy czasowe.

Dodatkowo Kuba Tupko z wynikiem 1:27.09 uzyskał najlepszy tegoroczny czas w Polsce na dystansie 100 m stylem klasycznym wśród chłopców rocznik 2010, a na dystansie 50 m stylem klasycznym z czasem 37.38 plasuje się na miejscu drugim.

Wyniki zawodników UKS Delfin Krapkowice:

Reprezentacja UKS Delfin Krapkowice podczas zawodów w Poznaniu.

Paulina Nosol 2011

100 m stylem dowolnym – 2. miejsce
50 m stylem klasycznym – 4. miejsce
50 m stylem dowolnym – 6. miejsce
50 m stylem grzbietowym – 11. miejsce
50 m stylem motylkowym – 14. miejsce

Julia Wiśniewska 2010

100 m stylem klasycznym – 13. miejsce
50 m stylem klasycznym – 30. miejsce
50 m stylem dowolnym – 47. miejsce
50 m stylem grzbietowym – 41. miejsce
50 m stylem motylkowym – 34. miejsce

Kuba Tupko 2010

100 m stylem klasycznym – 1. miejsce
50 m stylem klasycznym – 2. miejsce
50 m stylem dowolnym – 3. miejsce
50 m stylem grzbietowym – 6. miejsce
50 m stylem motylkowym – 3. miejsce

Dominik Ćwirko 2009

100 m stylem grzbietowym – 3. miejsce
50 m stylem klasycznym – 14. miejsce
50 m stylem dowolnym – 16. miejsce
50 m stylem grzbietowym – 10. miejsce
50 m stylem motylkowym – 2.5 miejsce

Michał Ćwirko 2008

100 m stylem grzbietowym – 5. miejsce
50 m stylem klasycznym –.2. miejsce
50 m stylem dowolnym – 19. miejsce
50 m stylem grzbietowym – 15. miejsce
50 m stylem motylkowym – 19. miejsce

(mar)

Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18
Rejestracja
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Zatrudni pracowników budowlanych
(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy)
Warunki pracy:
• stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
• praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)
Wymagania:
• dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
• kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie
Dodatkowe atuty:
• dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
• doświadczenie w kierowaniu brygadą
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 668546354, 774428338

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Otwarte w każdą niedzielę
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7:00-10:00 i 15:00-18:00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Czarna porzeczka, Jabłko, Pomarańcza, Multiwitamina 1L butelka 3,49 zł
Pistachio 400 g. cena jedn. 53,48 zł/kg 21,39 zł
Lamour 165g. cena jedn. 84,79 zł/kg 13,99 zł
Corn Flakes 250g. cena jedn. 16,76 zł/kg 4,19 zł
Corn Flakes 250 g. czekolada, miód-orzech, truskawka cena jedn. 23,16 zł/kg 5,79 zł
250 ml burak-truskawka, pomidor- wiśnia, pomidor klasyczny, pomidor pikantny, pietruszka-gruszka cena jedn. 7,96 zł/l 1,99 zł
Vitamini 300 ml asortyment, cena jedn. 3,30 zł/l 0,99 zł
Mleczko Familijne Premium orange latte 320g., cena jedn. 10,91 zł/kg 3,49 zł
Tofflove 280 g. cena jedn. 14,25 zł/kg 3,99 zł
Deserki 280 g. cena jedn. 12,46 zł/kg 3,49 zł
Choco choco 200g., Pistachio 200 g. cena jedn. 74,95 zł/kg 14,99 zł

eprasa.pl 4bd9df9899

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Zdzieszowicki koszmar

W ćwierćfinale wojewódzkiego Pucharu Polski Ruch Zdzieszowice rozbił 3-0 trzecioligowca z Kluczborka. W kolejnej rundzie dojdzie do konfrontacji dwóch najlepszych aktualnie drużyn w BS IV lidze, które o punkty zagrają ze sobą już w najbliższą sobotę.

Dla kluczborczan wylosowanie „Zdzichów" od lat oznacza zakończenie przygody z Pucharem Tysiąca Drużyn. Dwa lata temu obie ekipy trafiły na siebie w ćwierćfinale wojewódzkich zmagań i o jedno trafienie (2-1) lepszą była wówczas jedenastka z Rozwadzkiej. Podobnie rzecz miała się w 2018 roku, tyle tylko, że do rozstrzygnięcia meczu (Ruch wygrał 1-0 – przyp. red.) w 1/16 rozgrywek potrzeba było dogrywki. Wielkim wydarzeniem była pucharowa konfrontacja obu drużyn z Opolszczyzny na szczeblu centralnym. W 2011 roku drugoligowe wówczas „Zdzichy" w 1/8 finału gościły pierwszoligowy MKS Kluczbork i po zaciętym i wyrównanym spotkaniu wygrały 1-0. Mimo że tamten mecz miał miejsce ponad dekadę temu, to w aktualnym wyjściowym składzie Ruchu znaleźli się piłkarze biorący udział w tamtym wydarzeniu. Mowa o kapitanie Łukaszu Damracie oraz Danielu Rychlewiczu i Dawidzie Kilińskim. Z ławki natomiast sobotnim wydarzeniom na murawie przyglądał się doświadczony stoper Sebastian Polak, pełniący obecnie obowiązki asystenta trenera Andrzeja Moskala.

Mają się z czego cieszyć piłkarze Ruchu Zdzieszowice, którzy z pucharowych rozgrywek wyeliminowali trzecioligowy MKS Kluczbork.

Dla graczy Ruchu i MKS-u Kluczbork pucharowe starcie było generalnym sprawdzianem przed inauguracją rundy wiosennej w swoich ligach. Znacznie lepsze wrażenie pozostawili po sobie gospodarze, którzy po trudnych chwilach w pierwszym kwadransie opanowali sytuację na boisku, zadając pod koniec pierwszej połowy pierwszy z trzech ciosów w tym spotkaniu. Pokusił się o niego stoper Mateusz Baingo, trafiając celnie głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W drugiej połowie goście rzucili się do odrabiania strat, ale mądrze grający gospodarze nie pozwolili im na wiele. W 80. minucie walczący o piłkę w polu karnym Kluczborka Łukasz Damrat został sfaulowany, a karę za to przewinienie uderzeniem z rzutu karnego wymierzył przeciwnikowi Piotr Strzelecki. Chwilę później, po zespołowej kontrze wygraną i awans do półfinału wojewódzkiego pucharu przypieczętował Denis Sotor, podwyższając na 3-0 dla Ruchu Zdzieszowice.

– Zagraliśmy dzisiaj bardzo dobre zawody – mówił strzelec trzeciego gola dla Ruchu. – Każdy z nas zostawił dzisiaj na murawie „serducho" i jeśli utrzymamy taką dyspozycję w kolejnych spotkaniach, to będzie dobrze. Cieszy wygrana i awans, jak i moja bramka, po której chłopakom z Kluczborka odechciało się już gry. Zdawaliśmy sobie sprawę, że w dłuższych fragmentach spotkania będziemy grali w defensywie, ale tak naprawdę to my mieliśmy lepsze sytuacje w tym meczu. Dzisiaj jest czas na świętowanie wygranej z MKS-em, ale od jutra zaczynamy ligową „operację Nysa" – podsumował Sotor.

W następnej rundzie, zaplanowanej na 20 kwietnia, rywalem „Zdzichów" na boisku przy Rozwadzkiej będzie Polonia Nysa, która wygrała 3-1 z krapkowicką Unią. Tymczasem w sobotę 12 marca w Zdzieszowicach obie jedenastki zainaugurują rundę rewanżową BS IV ligi.

WOJEWÓDZKI PUCHAR POLSKI 2022/2023

1/4 FINAŁU

RUCH ZDZIESZOWICE – MKS KLUCZBORK 3-0

POLONIA NYSA – UNIA KRAPKOWICE 3-1

START JEŁOWA – FORTUNA GŁOGÓWEK 4-2

STAROWICE DOLNE – STAL BRZEG 1-0

PARY 1/2 FINAŁU PP OZPN

20 KWIETNIA, GODZ. 17.00

RUCH ZDZIESZOWICE – POLONIA NYSA

START JEŁOWA – STAROWICE DOLNE

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - MKS Kluczbork 3-0 (1-0)

1-0 Baingo (głową)-40., 2-0 Strzelecki (karny)-78., 3-0 Sotor-82.

Ruch Zdzieszowice: Sochacki – Rychlewicz, Kowalczyk, Baingo, Tramsz, Sotor (86.Skorzybót), Damrat, Łukowski (68.Mazur), Kiliński (89.Zimon), Dębski (83.Wojtasik), Strzelecki. **Trener:** Andrzej Moskal.

Żółte kartki: Sotor.

Piłka nożna

Gogolin i Racławiczki bez punktów

Nie udała się piłkarska inauguracja wiosny naszym zespołom grającym w klasie okręgowej i IV lidze. W zaległych meczach identyczne porażki zanotowały Racławiczki i MKS Gogolin.

W Grądach doszło do snajperskiego pojedynku Krystiana Lisa z Mateuszem Martyniukiem. Popularnemu „Zenkowi" udało się dwukrotnie pokonać bramkarza gospodarzy, niestety nie wystarczyło to nawet na przywiezienie remisu z wyjazdowego pojedynku. Wszystko za sprawą kapitalnej skuteczności wspomnianego Lisa, który hat-trickiem zapewnił 3 punkty swojej drużynie. Atom od 63. minuty grał w osłabieniu po czerwonej kartce dla Łukasza Michaliszyna, ale mimo gry przez pół godziny w przewadze futboliści z Racławiczek nie zdołali przechylić szali na swoją stronę. W najbliższą sobotę 12 marca podopieczni trenera Marcina Wichra znowu zagrają w delegacji. Tym razem wybiorą się do Paczkowa, by powalczyć o punkty z tamtejszą Spartą.

Nie udała się wyprawa do Grądów drużynie Filipa Grosza (z prawej).

Jesienią u siebie Racławiczki były zdecydowanie lepsze, wygrywając pewnie 4-0.

„Z nieba do piekła" – tak w skrócie można opisać emocje w spotkaniu MKS-u Gogolin z większyckim Porawiem. Gogolinianie po bramkowym dublecie Denisa Kipki w pierwszej odsłonie prowadzili do przerwy 2-0, ale roztrwonili dwubramkową zaliczkę, pozostając z niczym. Kilkadziesiąt sekund po rozpoczęciu drugiej części gry przyjezdni złapali kontakt za sprawą Mateusza Woźnego, a do remisu w 69. minucie doprowadził Tymoteusz Wojdanowski. Zanosiło się na podział punktów, tymczasem na 7 minut przed końcowym gwizdkiem arbitra golem na 3-2 gospodarzy dobił Michał Koc. W najbliższej kolejce (12 marca, godz. 15.00) gogolinianie zagrają na wyjeździe ze Skalnikiem Gracze.

WYNIKI I TABELE

KLASA OKRĘGOWA - GRUPA II

1.POGOŃ PRUDNIK	17	42	38:15
2.GKS GŁUCHOŁAZY	17	40	42:19
3.WALCE	**17**	**38**	**44:22**
4.ATOM GRĄDY	17	29	48:35
5.BURGRABICE	17	27	38:31
6.LISIĘCICE	17	26	38:28
7.SOKÓŁ NIEMODLIN	17	25	36:33
8.RACŁAWICZKI	**17**	**25**	**40:38**
9.ŚCINAWA NYSKA	17	23	30:36
10.DZIERGOWICE	17	23	33:33
11.REŃSKA WIEŚ	17	23	24:30
12.UNION UJAZD	17	20	35:29
13.TWARDAWA	17	19	39:40
14.DOMASZKOWICE	17	18	29:34
15.SPARTA PACZKÓW	17	17	29:49
16.WŁÓKNIARZ KIETRZ	17	17	27:41
17.CZARNI OTMUCHÓW	17	13	13:30
18.BOGDANOWICE	17	11	27:67

BS IV LIGA

1.POLONIA NYSA	17	42	45:10
2.ZDZIESZOWICE	**16**	**34**	**43:15**
3.GŁUBCZYCE	16	34	40:17
4.STAROWICE DOLNE	16	30	36:23
5.ODRA II OPOLE	16	30	32:17
6.UNIA KRAPKOWICE	**17**	**29**	**29:13**
7.GŁOGÓWEK	16	28	26:17
8.WIĘKSZYCE	17	25	26:24
9.OZIMEK	17	25	28:28
10.PIOTRÓWKA	17	22	25:25
11.MKS GOGOLIN	**17**	**21**	**29:39**
12. PIAST STRZELCE OP.	17	18	22:27
13.CHRÓŚCICE	17	17	20:27
14.OKS OLESNO	16	17	21:27
15.SKALNIK GRACZE	17	15	20:43
16.TOR DOBRZEŃ W.	17	12	27:52
17.CHEMIK K-KOŹLE	17	7	13:43
18.SKOROGOSZCZ	17	7	22:57

(raul)

Protokoły:

Klasa okręgowa – grupa II

Atom Grądy Malerzowice Małe - LZS Racławiczki 3-2 (2-0)

1-0 Lis-21., 2-0 Lis-40., 2-1 Martyniuk-51., 3-1 Lis-60., 3-2 Martyniuk-78.

Racławiczki: Kos, F. Grosz, Dzięcioł (46.Wasik), Kampka, Nowak, Fluder, Rum (46.Kurpiela), Niestrój, Polaczek (57.Bota), Żurek, Martyniuk. **Trener:** Marcin Wicher.

BS IV liga

MKS Gogolin - Po-Ra-Wie Większyce 2-3 (2-0)

1-0 Kipka-20., 2-0 Kipka (karny)-41., 2-1 Woźny-46., 2-2 Wojdanowski (karny)-69., 2-3 Koc-83.

MKS Gogolin: Bikowski – Dyczek (57.Zych), Mrosek (89.Jaszkowic), Szampera, Sobek, Błoński, Prefeta, Wróblewski (62.Mikołajczyk), Bakshi (53.Kaczmarek), Mizielski (81.Botta), Kipka. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

eprasa.pl 4bd9df9899

GRUPA psb
MRÓWKA
Budujące pomysły

ZDZIESZOWICE
Filarskiego 39
77 484 69 33

STRZELCE OPOLSKIE
Gogolińska 4
77 461 80 35

ZOBACZ CAŁĄ GAZETKĘ PROMOCYJNĄ
NA NASZYM FACEBOOKU I STRONIE WWW

Mrówka Zdzieszowice
Mrówka Strzelce Opolskie
www.dremex.pl

Oferta obejmuje sklepy:

ŹRÓDEŁKO
Krapkowice, ul.Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30, Nd 10:00 - 18:00

euro sklep
Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2
Zielina ul. Prudnicka 23

Oferta ważna: 08/03/-22/03/2022

TORTEX
KETCHUP ŁAGODNY 470 G

HBC
FANTA 850 ML

HBC
COCA COLA 850 ML

SCHWEPPES
MIX SMAKÓW 1,4 L

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

TYSKIE
0,5L 0% BUTELKA ZWROTNA

TYLKO W ŹRÓDEŁKU DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

2,15 zł/szt
PRZY ZAKUPIE 5 SZT

ŁOMŻA
MIODOWA 0,5L BUTELKA BEZZWROTNA

2,69 zł/szt
PRZY ZAKUPIE 10 SZT

KUP 2 SZT A POJEMNIK NA KAWĘ OTRZYMASZ W PREZENCIE

MK CAFE
500G MIELONA

DELICJE
POMARAŃCZOWE 147G

2,69 zł/szt
PRZY ZAKUPIE 3 SZT

TYLKO W DZIEŃ KOBIET

9,99 zł/szt

RAFAELLO 150G

eprasa.pl 4bd9df9899